Nr. 20. Czwartek, 25. Sierpnia r. 1910. Rok III.

ZAKOPANE

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZAKOPANEGO

Redaguje *Komitet.*

Za redakcyę odpowiedzialny: *Dr. J. Żychoń.*

Wychodzi 2 razy w miesiącu przez cały rok, w czasie od 1 lipca do 1 września 4 razy w miesiącu.

Redakcya: Willa „Szarotka"
Administracya: Kantor wymiany A. Modlińskiego i Sp. ul. Krupówki 42.
Wydawca: F. Grużewski.

Prenumerata roczna **6 kor.**, półroczna **3 kor.**, kwartalna **1·50 kor.** Zagranicą **4 kor.** półrocznie. — Numer pojedyńczy **30 hal.**
W miesiącach Lipcu i Sierpniu prenumerata miesięczna **90 hal.**

Zakopane leży na północno-zachodnim stoku Tatr, na przestrzeni 40 km², w dolinie, zasłoniętej od północy rozległem wzgórzem Gubałówką, od wschodu mniejszemi wzgórzami otoczonej, na wysokości z górą 900 m. n. p. m. (najniższe punkta 837 m., najwyższe 1002 m.).

To położenie powoduje, że Zakopane posiada klimat górski, a zatem zmniejszone ciśnienie atmosferyczne i szybsze parowanie, niską średnią ciepłotę, zwiększone natężenie promieni słonecznych, obfitsze opady, małą względną wilgotność, czyli większą suchość powietrza i bardzo mało wiatrów.

Czynniki te hartują organizm i podniecają przemianę materyi, gdyż pod ich wpływem oddech staje się szybszym, łaknienie się wzmaga, ciepłoła ciała zwykle się obniża, zimno znosi się dobrze, a czynność serca staje się szybszą.

Przedewszystkiem zatem wskazanym jest pobyt w Zakopanem w chorobach płucnych; w skłonności do gruźlicy, w jej początkach i dalszych stadyach tej choroby przy przebiegu przewlekłym; w nieżytach nosa, gardła, krtani, tchawicy i oskrzeli, dla ozdrowieńców po zapaleniu płuc, opłucnej, po operacyach gruźliczych ognisk kostnych i gruczołów chłonnych, i po przebyciu wszelkich chorób ostrych; pozatem nadają się do leczenia w Zakopanem wszelkie nerwice, niedomogi nerwowe, czyli neurastenie, choroba Basedowa, choroby narządu trawienia, w szczególności ze zboczeniami czynnościowemi, zimnica, choroby krwi, jak bezkrwistość i blednica, choroby przemiany materyi, jak otyłość i t. p.

Źle znoszą klimat Zakopanego chorzy z ostrym przebiegiem gruźlicy, lub ze zmianami gruźliczemi rozległemi, z powikłaniami gruźliczemi, bardzo wrażliwi, ludzie z wadami serca, ze znacznemi zmianami w układzie naczyniowym i znaczną rozedmą płuc.

Pozatem jest Zakopane idealnem miejscem wypoczynku dla zmęczonych pracą, jedynym punktem zbornym dla turystów, doskonałą miejscowością dla pobytu dzieci słabo rozwiniętych.

Wszyscy ci znajdą w Zakopanem, czego szukają, nawzajem sobie nie przeszkadzając i nie szkodząc, bo już oddawna uznaną jest rzeczą, że najbezpieczniej i najłatwiej uniknąć choroby w tem miejscu, gdzie się ją opanowuje.

Uprasza się PP. Lekarzy o umieszczenie czasopisma w poczekalni.

LEON GRABOWSKI W KRAKOWIE

MAGAZYN
Konfekcyi i Nowości Damskiej
PLAC MARYACKI 9
(róg Rynku głównego).
TELEF. 990.
WŁASNA PRACOWNIA.

MAGAZYN
SUKIEN MĘSKICH
nagrodzony złotymi medalami w Paryżu i w Londynie
UL. SZPITALNA L. 36
(vis a vis Teatru miejskiego).
TELEF. 561.

WYKOŃCZENIE ARTYSTYCZNE.

Za zwłokami Klimka Bachledy.

Są wypadki tak nieprawdopodobne, tak sprzeczne ze wszystkiem, co z góry można było pomyśleć, że chociaż nastąpią, długo im się nie chce jeszcze uwierzyć ani wwiązać je w rzeczywisty bieg życia... Takiem zdarzeniem dla mnie jest śmiertelny upadek Klimka Bachledy tam, z potwornej ściany Małego Szczytu Jaworowego. Jako członek Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, rozkazem naczelnika wezwany, spędziłem wraz z towarzyszami dnie całe na poszukiwaniu jego ciała, niosłem je po osypujących się piargach na ramieniu, patrzyłem, jak przy blasku pochodni nocą już trumnę na leśnej polanie zamykano i wreszcie nad świeżym grobem przemawiałem, a jednak raczej w i e m myślą, że Klimek nie żyje, niżli mogę wewnętrznem przekonaniem w to u w i e r z y ć.

Nie będzie się temu dziwił, kto choćby raz widział tego orła starego na szczytach. Cichy, rozważny, niewielki, z mięśniami w żelazo zamienionymi, z oczyma, zdającemi się z pod brwi namarszczonych skałę na wskróś przeszywać, — przesuwał się po ścianach najszaleńszych, szedł w górę gładkiemi kominami, z niepojętą, czarodziejską zręcznością czepiał się końcami palców zaledwie namacalnych szczerb i nierówności — zawsze pewny, spokojny, ostrożny a śmiały aż do szaleństwa. „Der beste Kletterer, den ich kenne", napisał mu w książce przewodnickiej jeden ze sławnych alpinistów współczesnych.

„Najlepszy wspinacz..." To jeszcze mało. Ogromna większość wypadków, młodych ludzi zwłaszcza w Tatrach spotykająca, pochodzi stąd, że nie mając innej kwalifikacyi, oprócz ze zręczności ciała pochodzącej umiejętności wspinania się po skałach, nazbyt w niej zaufani, puszczają się nierozważnie na drogi, zgoła niemożliwe do przebycia. Taternictwo stało się dzisiaj poprostu wiedzą. Trzeba mnieć mnóstwo technicznych wiadomości, trzeba mieć tę przyrodzoną a spotęgowaną długiem i mozolnem ćwiczeniem bystrość spojrzenia, która pozwala każdej chwili, w najgorszych nawet warunkach, w deszczu, w mgle czy o zmierzchu — zdać sobie sprawę, gdzie się jest właściwie i jak i którędy dalej iść należy. Nie przesadzę zgoła, gdy powiem, że taternik wytrawny w miejscu trudnem czy niebezpiecznem, jednym rzutem oka objąć musi wszystkie „chwyty" i „stopnie", dla zwyczajnego wzroku wcale może niedostrzegalne — i z góry niewątpliwie wie, gdzie którą nogę i rękę wesprze. Jest to umiejętność oryentowania się i decyzyi, w taternictwie ważniejsza nawet daleko od samej fizycznej sprawności, która niczem nie poparta na zgubę tylko wieść może.

Te zalety wszystkie posiadał Klimek w stopniu wprost zadziwiającym. Nie będę mnożył przykładów; dość wspomnieć pierwsze zejście jego z Januszem Chmielowskim z Żabiej Przełęczy do Żabich Stawków Mięguszowickich po nocy. W ciemności zupełnej wynalazł przejście przez nachyloną płytę i rynny, będące dotąd drogą jedyną.

Zdawało się, że ten człowiek góry w zupełności opanował i zwyciężył i tak już bezpieczny jest we wirchach, jak inni na bitym gościńcu i dlatego wierzyć w śmierć jego nie chciałem, gdy mnie wieść doszła, iż w górach zaginął.

Było to 7. sierpnia, w niedzielę, już po południu. W piątek tego tygodnia, właśnie w dniu, kiedy ze ścian Małego Jaworowego spadli Szulakiewicz i Jarzyna, byłem z młodszym bratem moim na Żabim Koniu. Trochę gradu ze śniegiem mieliśmy na tej ostrej, jedynej w swoim rodzaju grani; deszcz lunął ulewny, kiedyśmy na noc zaszli do schroniska przy Stawie Popradzkim. I przez sobotę, przez ową sobotę fatalną, kiedy zginął Klimek Bachleda, deszcz lał zimny, nieustanny, rozpaczliwy. Nie wiedząc o niczem siedzieliśmy w schronisku w towarzystwie zatrzymanych również ulewą węgierskich taternikow i patrzyli w beznadziejnym przygnębieniu na tumany gęstej, mokrej mgły, spływające w dół od Złomisk, od Mięguszowickiej kotliny, z wirchów i grzbietów, z przełęczy.... Mewa jeno jakaś zabłąkana unosiła się nad stawem samotnie, często na deszczem pooraną wodę spadając...

I nikt z nas wówczas nie myślał, kiedyśmy przy szklance wina pogawędką leniwie wlokący się czas spędzali, że tam w tej mgle i deszczu lodowatym straszliwa tragedya się rozgrywa, że na ścianach Małego Jaworowego drżą z wysiłku, znużenia, z głodu i z mrozu ludzie szukający wczorajszego trupa, że ginie jak bohater na stanowisku orzeł stary tatrzański, nam wszystkim znany i drogi.

W niedzielę rano wracaliśmy przez Rysy, młodym, w nocy spadłym śniegiem pokryte. Ja szedłem w pożyczonych białych bucikach tenisowych, gdyż buty moje kute spalono mi na nic przy suszeniu nad Popradzkim Stawem. Przy Morskiem Oku konie na nas czekały; po drodze na Łysej Polanie doszła nas wieść o piątkowym wypadku i sobotniem zaginięciu Bachledy. Nie mając butów, nie mogłem się udać natychmiast w Turnie Jaworowe, mimo że wołał mnie tam obowiązek członka Pogotowia ratunkowego, poszedł więc tylko mój młodszy brat, a ja z towarzyszami wróciłem do Zakopanego.

Z wieści też tylko znam owe pierwsze straszne dnie: jak w sobotę, kiedy już wszyscy ze sił wyczerpani, prześladowani gorączkowemi zwidzeniami ze znużenia i osłabienia, po nocy na wózkach przebytej i po dniu spędzonym bez żywności i w przemokłem odzieniu na skałach, przed zmierzchem ostatnim wysiłkiem na dół schodzili — Klimek darł się wciąż jeszcze w górę, pewny, ze słyszy głos wzywający ratunku, niedbały na wołania, do powrotu go wzywające... Zniknął w mgle i mroku za skalnym załomem wysoko, wysoko kędyś pod niebem; słyszano lawinę

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itd. Poszukiwanie, uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami itd. Zakłady kąpielowe i hydropatyczne.

Centralne Ogrzewanie

wszelkich systemów i wentylacye. Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie dla bielizny, drzewa itp.

projektują i wykonują:

inż. LEONARD NITSCH i Ska. Kraków, Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. ∴ Kosztorysy bezpłatnie.

spadającego kamienia, — wołano go jeszcze i czekano nań do ostatniej chwili dnia, kiedy on już nie żył prawdopodobnie... A potem dni następne, pełne ciągłego trudu, niebezpieczeństw i poszukiwań, — noce spędzone na lodowatych, wodą ociekłych turniach, lub w lesie przy ognisku, gdzie ze znużeniem kowie Pogotowia i ochotnicy padali już ze znużenia do dalszej pracy nie zdolni, zastępowano ich wtedy nowemi siłami; od pierwszej chwili do ostatka wytrwał tylko jeden człowiek, iście żelazny, Maryusz Zaruski, malarz i poeta, były marynarz, założyciel bezinteresowny i naczelnik Pogotowia ratunkowego.

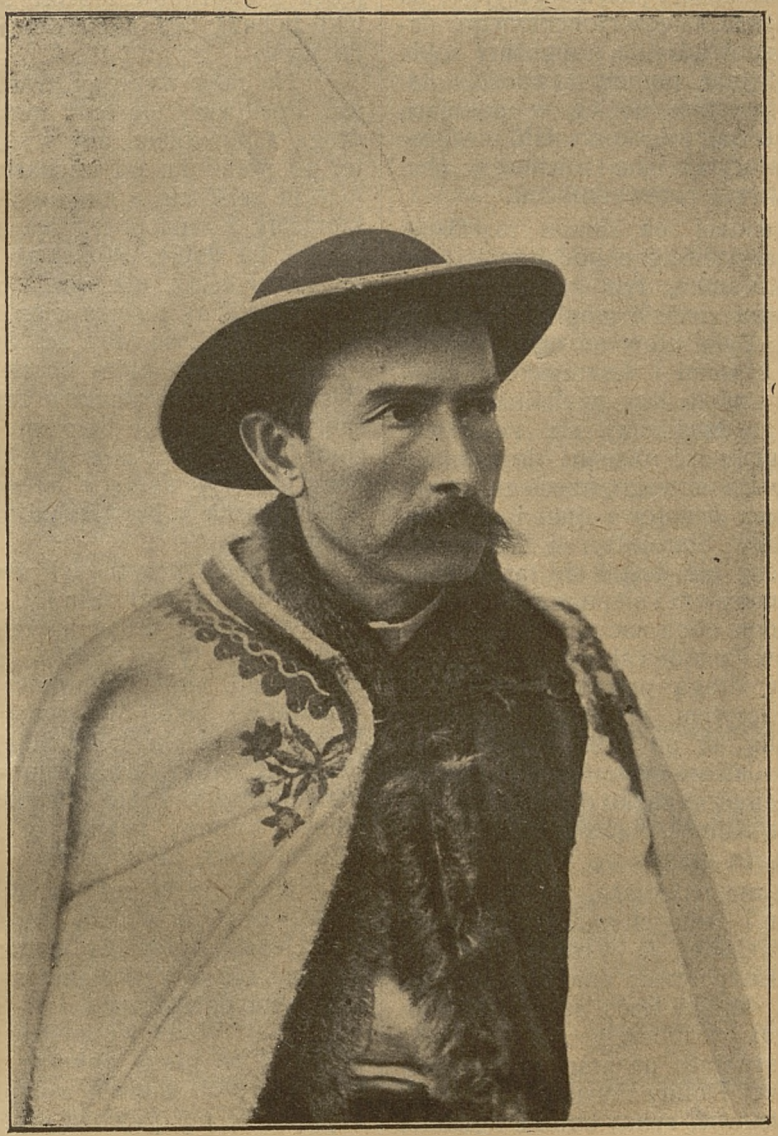

KLIMEK BACHLEDA.
Portret wykonał fotograf Studnicki ze Zakopanego.

oczy klejącem, walczy nieustannie zimno i deszcz, co snu dobroczynnego nie chcą dopuścić...

Znaleziono ciało Szulakiewicza; za Klimkiem wciąż jeszcze bezskutecznie szukano, łudząc się czasem zawodną nadzieją, że może udało mu się przejść grań i inną drogą powrócił do Zakopanego... Członkowie Pogotowia i ochotnicy padali już ze znużenia do dalszej pracy nie zdolni, zastępowano ich wtedy nowemi siłami; od pierwszej chwili do ostatka wytrwał tylko jeden człowiek, iście żelazny, Maryusz Zaruski, malarz i poeta, były marynarz, założyciel bezinteresowny i naczelnik Pogotowia ratunkowego.

We czwartek już po pogrzebie Szulakiewicza, uzupełniwszy swój rynsztunek taternicki, wyruszyłem wraz z licznymi ochotnikami do Jaworowej Doliny na pomoc tamtym oddziałom, ale zawróciła nas z drogi powracająca do Zakopanego na jednonocny wypoczynek pierwsza wyprawa. W piątek dopiero pod wodzą

Lawn-Tennis
Rakiety
Piłki i Buciki
do tychże
PIŁKI NOŻNE
Nagolenniki
i Buciki

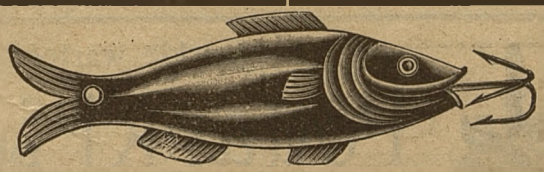

Przybory rybołowcze
Przybory do podróży i kąpielowe

polecają najtaniej
REIM i Ska
KRAKÓW, Rynek 37.

APARATY
gimnastyczne
pokojowe
i ogrodowe.

NAJWIĘKSZY SKŁAD
PERFUM, MYDEŁ
i PUDRU
z fabryk krajowych, francuskich i angielskich
Główny skład
Mydeł przetłuszczonych Malinowskiego.

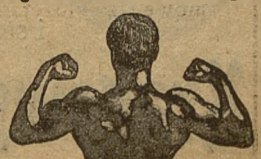

niestrudzonego naczelnika wybraliśmy się znowu popołudniową godziną do Jaworzynu. Było nas ośmnastu wraz z ochotnikami.

Za cudnie pięknej pogody, układając przez drogę plany kampanii, zjechaliśmy na noc do Zarządu dóbr Jaworzyńskich. Podnieść tutaj muszę z wdzięcznością niezwykłą i serdeczną gościnność, z jaką nas przyjęto; na wyraźne polecenie właściciela, księcia Hohenlohego, dano nam wszystko do rozporządzenia, czegośmy sobie tylko życzyć mogli: podwody, pomoc, żywność, a nawet zaofiarowano nam, turystom, nocleg w pokojach Zarządu, z któregośmy jednak nie skorzystali, niechcąc się rozłączać z towarzyszącymi nam również w charakterze członków Pogotowia przewodnikami.

Po nocy tedy, spędzonej na słomie rozesłanej na strychu papierni, wyruszyliśmy o godzinie trzeciej z rana na poszukiwanie Klimka, tym razem już bez nadziei, abyśmy go żywym znaleźć mogli. Dzień nie świetnie się zapowiadał. Była niby na ogół pogoda, ale mgły przeciągały czasami i deszczyk zakrapiał przelotny. Przebiegliśmy szybko lasy w dolinie, a dosięgłszy kosodrzewiny, rozdzieliliśmy się na cztery oddziały. Dwa z nich miały iść różnemi drogami na straszliwą ścianę Małego Jaworowego, trzeciemu wypadło okrążyć przez Przełęcz Jaworową grań i przeszukać stoki od strony doliny Staroleśnej i Rówienek, czy przypadkiem zaginiony nie dostał się tam gdzieś i nie padł zwalczony znużeniem i niepogodą. Czwarty oddział wreszcie, w którym obok naczelnika Zaruskiego, mnie i przewodników znajdował się jakiś przygodny ochotnik, udał się drogą ponad mały Stawek Zabi na przełęcz pod Szczytem Zielonym, aby stąd przejść poszarpaną granią aż po karb między Turnią Hakowatą a Małym Jaworowym. Tam mieliśmy zamiar przy pomocy lin puścić się ku dołowi, przeszukując żleby, ponad które Klimek piąć się musiał, jeśli próbował przedostać się do grani.

Droga nasza zrazu nie najgorsza, wiodła granią szeroką po piargu grubym i stromych trawiastych upłażkach. Na widoki czarodziejskie, ze wszech stron się roztaczające, nie było czasu patrzeć; gnaliśmy naprzód prawie bez wytchnienia, dopóki teren na to pozwalał. Po pewnym czasie jednak rozpoczęły się „zamki": konie skale w wązkich szparach na grani ponad przepaścią od strony Jaworowej Doliny zionącą, — płytki, które trzeba było trawersować, rynny strome i gładkie lub co gorsza o chwytach niepewnych i ruchomych. Przy pierwszej poważniejszej przeszkodzie pozostawiliśmy owego ochotnika, klnącego na czem świat stoi dzień i godzinę, kiedy się wybrał z nami na tę wyprawę i parliśmy się wciąż naprzód, licząc: już tylko trzy, już tylko dwie turnie do upragnionej przełęczy.

Wreszcie po godzinie jedenastej przedpołudniem byliśmy pod Turnią Hakowatą, ostatnią w drodze przeszkodą, gdy naraz przewodnik Wawrytka, który w tej chwili szedł naprzód, odwrócił się ku nam:

— Klimek znajdziony!

Podbiegliśmy ku niemu. Tam w dole z czarnej, nieprawdopodobnie spadzistej, przepotężnej ściany Małego Jaworowego dawano nam znaki, że zwłoki odnaleziono w czeluści żlebu, dzielącego głębokim wrębem Hakowatą od szczytów Jaworowych. Dostrzegł je jeden z oddziałów z żebra skalnego, spiętrzonego ponad żlebem, bez możności jednakowoż dostania się do nich.

Na razie wyprawa była skończona; wypadło wracać. Posiliwszy się tedy nieco, puściliśmy się tą samą drogą z powrotem, aby wreszcie około godziny czwartej po południu, po trzynastogodzinnym nieustannym marszu zejść się z innymi oddziałami na dnie doliny, którąśmy z rana pożegnali. Deszcz tymczasem począł lać już na dobre. Ponieważ kosodrzewina, wśród której siedzieliśmy, nie mogła nam dać zgoła ochrony, więc zeszliśmy jeszcze nieco niżej, aż na skraj poczynającego się lasu, aby się tutaj na nocleg rozłożyć. Przy watrze, na którą poszły trzy ogromne sucharze, ciupagami przewodników zrąbane, próbowaliśmy zasnąć, ale nie wiele tego snu było. Deszcz dokuczał coraz bardziej i zimno przenikliwe, tak że około północy jużeśmy wszyscy ze snu wytrzeźwieni siedzieli koło ogniska z osowiałemi minami, czekając świtu, jak zbawienia.

A dzień przychodził zwolna, zasępiony, chłodny, dżdżysty i mgłami zasnuty... Część większą uczestników wyprawy odesłał naczelnik ze świtem do domu; siedmiu nas tylko zostało, to jest oprócz naczelnika Zaruskiego, mnie i ochotnika Ringmana, czterech przewodników: Jakób Wawrytka Krzeptowski, Jędrzej Marusarz, Wojciech Tylka Suleja i Staszek Byrcyn, — liczba aż nadto dostateczna do zniesienia zwłok, już odnalezionych. Przez odchodzących zażądaliśmy pojazdów i trumny, pewni, że tego dnia, w niedzielę, smutną pracę zakończymy.

Nadzieja ta nas jednak zawiodła. Z powodu ulewnego deszczu w nocy utworzył się w żlebie, gdzie ciało leżało, spieniony wodospad, niepozwalający nawet marzyć o wydostaniu się w górę tą jedyną drogą, jaka nam pozostawała. I w poniedziałek rano poszło nie lepiej. Wody wprawdzie znacznie opadły, ale skały za to aż po piarg pokryły się lodem, zwieszającym się w długich soplach z cyplów i krawędzi i powlekającym ściany pionowe szkliwem, zdradnem dla człowieka.

Zeszliśmy więc ponownie na południe w dół i czekaliśmy przy pierwszej kosodrzewinie z utęsknieniem słońca, aby choć trochę starło ze skał ten pancerz lodowy. A słońce jak na złość nieprzychodziło. Turnie, słabem ciepłem dnia owiane, czerniały nieco od dołu, ale w górze lśniły się wciąż osędziałe, w lodową zbroję zakute.

Wreszcie nie było co zwlekać dłużej. Około godziny drugiej przypuściliśmy szturm na nowo. Trzej

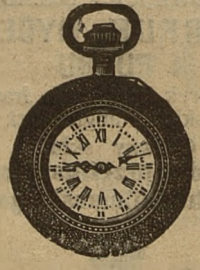

Eleganckie wartościowe
Podarki :: w stylu :: zakopiańskim
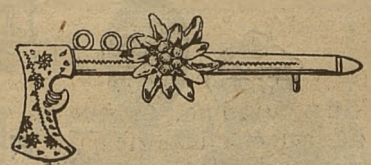
Dewizki, Pierścionki, Breloki, Broszki złote i srebrne. WYROBY POLSKIE SREBRNE PAMIĄTKOWE.
poleca
najtaniej
Zegarki, papierośnice, laski, zapalniczki, sztućce, cukiernice i inne wyroby zakopiańskie.
Krakowski Magazyn jubilerski
Zakopane, Krupówki l. 32
obok Hotelu „Morskie Oko"

przewodnicy, Wawrytka, Marusarz i Suleja poszli naprzód z linami, żelaznemi hakami i zbitą jeszcze poprzedniego dnia w lesie drabinką; my we trzech, z wyjątkiem Byrcyna, który został ognia pilnować, posuwaliśmy się za nimi po olbrzymiem usypisku piarżystem ku ogromnemu śniegowi u wylotu żlebu, który z dołu niewielkim białym płatkiem nam się wydawał.

Między na dwa metry z górą grubym pokładem śniegu a pionowo spadającemi tu ścianami Małego Jaworowego znaleźliśmy przejście: długi, stromy, wązki korytarz, który wkrótce zamienił się na tunel zasklepiony. Przedarłwszy się tym tunelem wzwyż, dostaliśmy się nareszcie do dziury między śniegiem a skałami, która stanowiła ujście żlebu fatalnego, piętrzącego się teraz głęboką czarną rynną pionową nad nami. Lód na głazach popuścił, ale woda szła ciągle a z nią lodowy, trupi wiew wiatru, w szczelinach gdzieś zabłąkanngo. Tam o stokilkadziesiąt metrów nad nami leżały zwłoki Klimka Bachledy.

Zaczęła się gorzka robota. Przewodnicy za pomocą drabinki na bitych w ścianę hakach zawieszanej poczęli piąć się w górę, pokonując pierwszy, czterdziestometrowy przewieszony stopień żlebu. My, nie mogąc z braku miejsca pchać się już za nimi, asekurowaliśmy ich z dołu na linach. Co chwilę kamień obrywał się gdzieś z góry nad nami i prół powietrze z groźnym warczeniem, niosąc śmierć dla głowy, którąby przapadkiem napotkał. Staliśmy tak ściśnieni między śniegiem a skałami, że nie było miejsca, aby się cofać przed tymi straszliwymi wrogami turystów, coraz gęściej padającymi, — chyliliśmy więc tylko czoła za każdym razem pod śnieżny okap lub skalne załomy, śledząc żleb czujnemi oczyma i uchem. Ja w kilkoro złożony serdak na głowie przywiązałem, ale i to nie wiele bezpieczeństwa dawało.

Wreszcie w dziurze nie było co więcej robić. Liny asekuracyjne skończyły się, więc przewodnicy ściągnęli je do góry, a my po wyrąbanych czekanami stopniach wydostaliśmy się na śnieg w miejscu od lecących kamieni bezpieczniejszem i stamtąd gołem okiem i przez szkła śledziliśmy drogę naszych towarzyszy, sami tymczasem na bezczynność skazani.

A oni szli w górę, czepiając się czarnych skał, na linach między niebem a ziemią zawieszeni, w strugach lodowato zimnej wody, co z czarnej gardzieli na nich biła. Czasem niknęli nam z oczu za jakimś uskokiem żlebu i wtedy tylko miarowy stuk młota, wbijającego żelazny hak w szczelinę skały, dawał nam znać, że żyją i wciąż postępują... Nie wierzę, aby za jakąkolwiek zapłatę zgodzili się ci chłopi doskonali i jedyni na przebycie takiej drogi: pchała ich myśl, że czeka tam na nich ciało poszarpane straszliwym upadkiem starego orła skalnego, bohatera, ich towarzysza.

Było piętnaście minut po czwartej, kiedy nareszcie okrzyk przeciągły oznajmił nam, że są już przy zwłokach. Dwóch blizko godzin potrzeba było, aby ci ludzie przebyli marne sto kilkadziesiąt metrów wzwyż, z największym mozołem cal zdobywając po calu!

Któryś z wszechwiednych gazeciarskich pismaków oznajmiał potem ludowi, że „ciało czeka na miejscu przybycia urzędowej węgierskiej komisyi“, inny radził poprzednio, abyśmy się postarali o psy bernardzkie, celem odnalezienia zwłok. Radbym widzieć tę komisyę, albo owego psa, coby dostać się tam potrafił! Nie można wymagać od wszystkich, aby znali góry, ich trudy i niebezpieczeństwa, ale śmiech zbiera gorzki, gdy piszą ludzie z wielką pewnością siebie o tem, o czem najsłabszego nawet nie mają pojęcia! Lecz mniejsza o nich.

Nie wiele czasu upłynęło, kiedy oczom naszym na tle czarnej gardzieli żlebu zjawiły się zwłoki, w zgrzebny całun już zaszyte, na linach dołu puszczane. Za niemi ukazali się przewodnicy, wodą ociekli, przemoczeni do nitki, zębami z zimna szczękający, tak że trudno było zrozumieć, co mówili. Posłaliśmy ich co rychlej ku ognisku w dolinie, a sami, przytroczywszy ciało linami do drąga bambusowego, wzięliśmy je na ramiona.

I dziw! W tej chwili właśnie, kiedyśmy uginając się pod ciężarem, po piargach stromych w dół schodzić poczynali, rozjaśniło się niebo, od kilku dni zasnute: Tatry, broniące przed ludźmi zwłok syna swojego przez tydzień cały deszczem, mgłą i lodem, teraz żegnały wydarty sobie łup cudownym uśmiechem pogody!

O godzinie dziewiątej wieczorem złożyliśmy wreszcie zwłoki z ramion na Polanie Jaworzyńskiej, gdzie oczekiwała na nie przysłana z Zakopanego trumna i komisya sądowa z Kieżmarku. Pięć godzin bez mała trwało znoszenie.

Przy blaskach czerwonej pochodni odbyły się oględziny, przy blaskach pochodni lutowano trumnę, zamykającą się nad poszarpanym straszliwie strzępem ludzkim, z roztrzaskaną na miazgę głową i połamanymi członkami. Upadek potworny zdarł zeń nawet ubranie; buty popękane ze zmiażdżonych stóp zleciały i tak je obok znaleziono.

Jerzy Żuławski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

J. F. J. KOMENDZIŃSKI
w Zakopanem Krupówki
powyżej hotelu „Morskie Oko“.
Jedyny polski magazyn towarów bławatnych, modnych i galanteryjnych
oraz przyborów turystycznych, podróżnych i peleryn zakopańskich od 15 koron.
CENY BARDZO NISKIE.

Jubileusz „Pomocy Bratniej“.

Cicho, a godnie odbyła się ta uroczystość. Sala „Sokoła“ zapełniła się w dniu 15 b. m. o godzinie 10-tej rano publicznością, która w tej jakości tylko w Zakopanem zebrać się może.

Powagi naukowe, profesorowie i lekarze, wybitne osobistości nasze stanęły na wezwanie, by dać wyraz uznania dla szlachetnego porywu młodzieży polskiej, która po dziesięcioletnich wysiłkach święci tryumf prawdziwy. Zjechał sędziwy prof. Dr. Ignacy Baranowski i Dr. Alfred Sokołowski z Warszawy, Dr. Szymon Bernadzikowski, członek Wydziału Krajowego ze Lwowa, Dr. Chełchowski i Pawiński z Warszawy, prof. Odo Bujwid z Krakowa, Dr. Jan Bednarski, poseł na Sejm krajowy i lekarz powiatu nowotarskiego, Drostwo Dłuscy, Adolf Suligowski, adwokat z Warszawy, Dr. M. Danielak, adwokat z Krakowa, p. Jordan, sekretarz Uniwersytetu lwowskiego i wielu innych. Za licznie zebraną publicznością stanęła młodzież ze wszystkich zaborów — uniwersytecka i gimnazyalna, a wśród niej grupa pensyonarzy Domu Zdrowia, zwolniona wyjątkowo z obowiązkowej, werandy“.

Po godzinie dziesiątej stanął przed zebranymi prof. Baranowski i w te odezwał się słowa:

„Szanowne Panie, Szanowni Panowie! Społeczeństwo nasze rozbite, zubożałe, pozbawione samodzielności w załatwianiu ważniejszych spraw swoich społecznych, mimo trudną walkę, jaką prowadzi, o utrzymanie bytu swego, zachowało niemniej wrażliwość żywą na dążenia i prądy, przenikające świat cywilizowany. Oto w ostatnich 10-leciach minionego stulecia wszczął się w Europie zachodniej ruch żywy w kierunku walki z gruźlicą, tą straszną zmorą, która gnębi człowieka i więcej zeń bierze ofiar, niż wszelkie inne choroby. Niemcy, naród zagospodarowany wzorowo, szczęśliwy zjednoczeniem i niezależnością, stanęły w pierwszym szeregu walczących. W naszym kraju odgłosy tej walki żywem odbiły się echem. Stoimy po za Niemcami, ale nie ostatni w szeregu walczących. Powstały u nas sanatorya dla ludzi zamożnych, jedno z nich wzorowo urządzone. Powstały inne dla mniej zamożnych dostępne, powstały nawet dość liczne, a w nich setki różnej kondycyi i zamożności ludzi odzyskuje możność do pracy użytecznej, do życia. Potworzyły się Towarzystwa, które działają przez ambulatorya, udzielając biednym ludziom zapomóg, i wskazówek hygienicznych. A wreszcie powstała i istnieje od lat 10-ciu instytucya sui generis, nosząca miano „Pomoc Bratnia".

Dzieje tej instytucyi opowiada sprawozdanie, którego kart nie można przeglądać bez żywego wrażenia, bez rozradowania, powiem, bez uczucia chluby. Rzecz pomyślało trzech skromnych filantropów, z których jednego mamy tu wśród siebie. Wyrażoną przez nich myśl, uchwyciła młodzież polska wyższych zakładów naukowych w kraju i zagranicą. Myśl ta, jak iskra elektryczna, przebiegła i poruszyła serca zacne młodzieńcze, pobudziła umysły i.... instytucya stanęła.

Stanęła. Stoi. Stać będzie! Już upaść nie może! Już zjednała sobie poparcie Wydziału Krajowego, organów powiatowych i autonomicznych, znalazła filantropów, którzy większymi datkami podparli myśl zbudowania własnego budynku z odpowiedniemi urządzeniami; to też obchód dzisiejszy, zamykający okres 10-lecia ciężkiej walki z trudnościami materyalnemi, poczytać winniśmy jako akt inauguracyjny, jako wejście w erę pełniejszego rozwoju tej szlachetnej instytucyi, która w dziejach kultury polskiej zaznaczy fakt, może zakresem i treścią drobny, ale będący świadectwem, że ta kultura, kultura polska, wydawać jest zdolną nietylko poetów, wieszczących ideały wzniosłe, ale i ludzi czynu, umiejących ideały te wcielać w życie.

Jako człowiek stary, bardzo stary, kończący obrachunki żywota długiego, jestem szczęśliwy, że danem mi jest uroczystości tej być świadkiem a nawet uczestnikiem.

Panowie i Panie! Jeszcześmy więc nie zginęli!".

Hucznymi oklaskami podziękowali zebrani prof. Baranowskiemu za przemówienie, a za stołem stanął Dr. Alfred Sokołowski.

„Młodości, Ty nad poziomy wylatuj". Nigdzie i nigdy bardziej jak dzisiaj te wyrazy największego z naszych poetów nie dały się słuszniej zastosować, jak w chwili obecnej — chwili, w której młodzież nasza święci dziesięciolecie tak bardzo dla niej samej pożytecznej instytucyi, którą wytworzyć a bardziej jeszcze utrzymać i podnieść do wysokości, na jakiej ją teraz widzimy, mogły tylko serca gorejące miłością i wielkim współczuciem dla swoich współbraci — serca natchnione wyższym ideałem wzlatującym istotnie nad poziom doby dzisiejszej. O ile bowiem w epoce bezpośrednio następującej po ukazaniu się wspaniałej Ody, zarzucano powszechnie naszej młodzieży nadmiar idealizmu i nawoływano z pewną powiedziałbym słusznością do zwrotu ku hasłom bardziej realnym, do pracy u podstaw, pracy bez wytchnienia, aby sprostać kulturze Zachodniej — o tyle w obecnej dobie wprost przeciwne słyszymy narzekania: Zarzucają młodzieży naszej, że idąc śladem Zachodu pozbywa się wszelkich podnioślejszych haseł, że walka o byt zaciera w niej wszystkie szlachetniejsze porywy. Ja osobiście w tej kwestyi jestem innego zdania, stykając się bowiem przeszło ćwierć wieku szeroko z naszą młodzieżą, nie zauważyłem w niej owego zaniku wyższych i podnioślejszych haseł. Przeciwnie spostrzegłem szczególnie w ostatnim dziesiątku lat stale rozwijającą się pośród młodych myśl wielce szlachetną, dążącą do zerwania z tradycyjną pomocą dla niej ze strony osób obcych, możnych tego świata, a liczenie przedewszystkiem na siebie i pomoc własną nie tylko dla jednostek pozbawionych zasobów materyalnych podczas swych studyów, ale i takich, które wykolejone przez nieszczęśliwą chorobę z normalnego toru stały bezradne nad brzegiem przepaści wobec widma ciężkiej niemocy, jaką jest gruźlica, tak niestety nadmiernie częsta wśród uczącej się młodzi. To zrozumienie potrzeby pomocy ze strony swoich współkolegów, ratowanie ich nietylko przed straszną chorobą, lecz i przed upokorzeniem prośby a nieraz i poniżenia, wobec którego jednostki bardziej podniosłe wolały ginąć niż wyciągnąć rękę o pomoc, to stanowi czyn tak bardzo szlachetny, o takich idealnych podstawach, że pierwotnych organizatorów tej myśli zaliczyć należy do wielkich znawców serca biednej, chorej a zarazem czującej swą godność młodzieży.

Wytrwałość w tej propagandzie czynu zacnego jak to Szanowni Państwo ze sprawozdania dziesięcioletniego Bratniej Pomocy przekonać się mogli, że w początkowych fazach swego rozwoju natrafiało na prawie nieprzezwyciężone trudności, a jedynie wytrwałość właściwa szlachetnym młodym jednostkom walczącym w imię pięknej zasady pomocy swej chorej braci, mogła nietylko prowadzić bez przerwy to szlachetne dzieło coraz szerszemi tory, lecz jednocześnie wzbudzić współczucie wielu bardzo szlachetnych jednostek, które podtrzymując moralnie lub materyalnie wysiłki szlachetnej młodzieży, dały dowód obywatelskiego iście czynu, popierając słuszną zasadę, że: zdrowie młodzieży, to rozwój i przyszłość naszego narodu.

Hołd więc Wam wszyscy, którzy poparliście szlachetne dążenia młodych. Cześć Wam młodzi wytrwali bojownicy w walce z gruźlicą, żeście nie zapomnieli podniosłego hasła: „Ty nad poziomy wylatuj".

Wiadomości bieżące.

Liczba gości, którzy bawili, względnie bawią w Zakopanem od 1 stycznia 1910 r. wynosi 9640 osób, t. j. o 1078 osób więcej, niż w roku zeszłym o tym samym czasie.

Od Administracyi. Sprzedaż pojedynczych numerów czasopisma „Zakopane" na sezon letni objęli: księgarnia, trafika główna, kantor wymiany A. Modlińskiego (administracya), pp. Komendziński i Ciszewski. Prócz tego można je także nabywać u kursorów klimatycznych.

Z Rady gminnej. O ile jesienią, zimą, a nawet wiosną radni nasi gorliwie przychodzą na posiedzenia

i wytrzymują nawet długie dyskusye bez szemrania — o tyle latem — nie zwabi ich do dusznej sali radzieckiej byle porządek dzienny. Chociaż naczelnik gminy zapowiedział rzeczy i sprawy bardzo ciekawe i ważne, nie zebrał się na pierwsze jego wezwanie konieczny komplet. Na posiedzenie drugie dołożył zatem p. Curuś jeszcze kilka spraw wabiących i z trudem w sobotę, 13 b. m. obrady się rozpoczęły. Miano mówić o elektryczności, o parku, o przystąpieniu gminy do Tow. akcyjnego, założonego przez Dr. A. Chramca, i o wielu jeszcze sprawach ciekawych i ważnych, a utknięto przy punkcie pierwszym, przy sprawie inspektora policyi gminnej, którego naczelnik gminy zawiesił w urzędowaniu. Wyłoniła się tak przewlekła, chociaż bardzo jałowa dyskusya, że radni się porozchodzili, sprawy nie załatwiwszy. Następne posiedzenie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się w sobotę 20 b. m.

Sezon w pełni i ruch ogromny, jakiego jeszcze Zakopane nie miało. W połowie sierpnia nie było literalnie ani jednego wolnego miejsca, hotele, pensyonaty i wszystkie domy do wynajęcia przepełnione. Przyjezdni dobijali się o werandy i framugi okien, gdzie mogliby spocząć i przespać się chociaż przez kilka godzin. Przy tej sposobności przekonaliśmy się jeszcze raz o słuszności wielokrotnie powtarzanych przez nas uwag, co do niestosownej, a właściwie zbyt późnej pory przychodzenia pociągu wieczorowego. Przybyli tym pociągiem goście, a wielu z nich nie znając Zakopanego, jeździli od domu do domu wśród ulewnego deszczu od 10 do 2 w nocy i budzili mieszkańców szukając pomieszczenia. Jeżeli Dyrekcya kolejowa twierdzi, że pociąg ten przeznaczony jest tylko dla stałych mieszkańców naszych okolic, to niechże wyda odpowiednie zarządzenia w Krakowie, by kasyerzy kolejowi sprawdzali, skąd kto pochodzi i obcym niech biletów nie wydają. Ani Zakopanemu, ani przejezdnym pociąg ten nie dogadza — a ponieważ przy układaniu rozkładu jazdy, interesa tych czynników przedewszystkiem winny być brane pod uwagę, to niechże Dyrekcya postara się, by ten pociąg wcześniej z Krakowa wychodził, a tu przychodził nie później, jak o godzinie 9 wieczorem. Skarżą się też goście na nadużycia dorożkarzy, którzy nieznającym stosunków każą płacić sobie ogromne sumy. Jednej z pań kazał jeden jednokonny dorożkarz zapłacić za 2 godziny jazdy 8 koron! A więc należy wydać raz nareszcie regulamin dla fiakrów. Ale i to nie wystarczy. Póki Zakopane nie zdobędzie się na lepszą policyę, która umiałaby dopilnować wykonywania obowiązujących przepisów, porządku prawdziwego w Zakopanem nie będzie.

Walne Zgromadzenie Schronienia. Dnia 14 bm. o godz. 4 popoł. w szkole w Zakopanem odbyło się Walne doroczne Zgromadzenie „Stowarzyszenia Schronienie nauczycielek i nauczycieli“ przy udziale 22 członków zwyczajnych i 1 wspierającego. Zgromadzenie zagaił przezes Dr. E. Brzeziński, przewodniczył prof. Józef Turek i powołał na sekretarzy p. Helenę Surzycką i kuracyusza Schronienia p. Michalika. Ze sprawozdania Zarządu podnosimy następne liczby: zgłoszeń o przyjęcie w roku sprawozdawczym wpłynęło 91, w Schronieniu przebywało 50 osób, z kuracyi korzystało 48 osób, w tej liczbie nauczycielek 36, (27 z Galicyi i 9 z Królestwa polskiego) i 12 nauczycieli: 8 z Galicyi i 4 z Królestwa. Z poprzedniego roku pozostało 7 osób, na następny 8. W Schronieniu mieszkało 37 osób, w sąsiedniej willi 13, razem dni kuracyjnych 4093 t. j. o 19·6% więcej niż w roku poprzednim. Pensyonarze wpłacili do kasy Stowarzyszenia 12.095 kor 70 halerzy, z zapomóg Wydziału Krajowego na korzyść 24 osób wpłynęło 2.274 kor., datki jednorazowe i dary wyniosły 273 kor. 3 hal., zabawy etc. 1273 kor. 34 hal., wkładki członków 796 kor. 53 hal. razem 16712 kor. 60 hal.

Ogólna suma wszystkich wydatków na utrzymanie wszystkich pensyarzy, uzupełnienie inwentarza, czynsz, desynfekcyę, opłata i wikt służby, porządki gospodarskie etc. wyniosła 13.937 kor. 75 hal.,, a koszt dziennego utrzymania 3 kor. 40 hal. Z 40 kuracyuszy, którzy Schronienie opuścili u 25 osób stwierdzono wyraźną poprawę i zdolność do pracy, czyli u 62·5%, u 9 osób poprawę i względną zdolność do pracy, czyli u 22·5%, ogólny procent poprawy więcej lub mniej wyraźnej 85%. Przeciętna liczba dni kuracyjnych jednej osoby wynosi 75; przeciętny przyrost wagi 5 kg. 100 gr.

Z ważniejszych uchwał Walnego Zgromadzenia wymieniamy: 1) zmiana statutu i nazwy Stowarzyszenia na „Stowarzyszenie Domu Zdrowia nauczycielstwa polskiego“; 2) dyrektywa Wydziałowi zmiany i rozszerzenia Domu Zdrowia; 3) zabezpieczenie nienaruszalności funduszu przeznaczonego na budowę lub kupno własnego domu; 4) przeznaczenie majątku Stowarzyszenia wrazie rozwiązania tegoż, miejscowej Radzie szkolnej pod warunkiem udzielania z procentów zapomogi chorym na płuca nauczycielom lub nauczycielkom poszukującym kuracyi w Zakopanem.

Do Zarządu obrani: Prezesem Dr. E. Brzeziński, sekretarką H. Surzycka, skarbnikiem St. Rasiński, członkami Wydziału panie I. Kuczewska i Turkowa. Do komisyi remisyi rewizyjnej: Pani Marya hr. Tarnowska, p. Józefa Wilczyńska i pan F. Tabeau, aptekarz w Zakopanem.

Szczegółowe sprawozdanie w druku.

Na ręce Zarządu Domu Zdrowia „Pomoc Bratnia“ nadesłały życzenia w dniu jubileuszu następujące osoby: Prof. ksiądz dr. Stanisław Trzeciak, rektor lwowskiej Politechniki prof. Pawlewski, prof. dr. Adam Wrzosek, prof. dr. Wicherkiewicz, prof. dr. Twardowski, prof. dr. St. Ciechanowski, radca Wydziału Kraj. Słomkowski, Andrzej Toczyłowski, Dyrekcya gimnazyum w Sanoku, dr. Marenicz z Wilna, dr. Marcin Selzer. Byli pensyonarze: Jan Szewczyk, Bogumił Tratkiewicz, Antoni Bartoszewski, Jerzy Ruszkowski, Jan Palmi, poseł Teofil Merunowicz, prof. dr. Tadeusz Fiedler, Henryk Raabe, Julia Raabe-Wyleżyńska, prof. dr. A. Witkowski.

W dniu Zjazdu Jubileuszowego złożyli ofiary na budowę Domu Zdrowia następujące osoby: Wpp. dr. Kazimierz Dłuski 200 kor., Cholewicki 20 K, prof. dr. I. Baranwski 50 K, Dr. M. Danielak 50 K, radca E. Dworski 20 K, radca Dr. S. Bernadzikowski 20 K, Floryan Grużewski 20 K, Dr. Zieliński 20 K, Przetaczyński 10 K, Trenklerowie 200 K, Dr. Zweigbaum 10 K, Rouppertowie 50 K, W. S. 10 K, L. S. 5 K, Dr. Wieselman 10 K Dr. E. Wiszniewski 10 K, Sterlingowa 5 K, Dr. Wilczyńscy 40 K, Róg 20 K, Dr. Zalescy 20 K, T. Pieńkowski 5 K, J. i J. Sawickie 5 K, E. Wysocka 20 K, Feliks i Marya Haniccy 300 K, Staszek Żychoń 10 K, K. Chlebowska 40 K, H. Biechońska 20 K, Kronbergowa 10 K, Drewnowski 10 K, Anna Zawadzka 2 K, Łaska 5 K, Jadwiga Gulińska 2 K, X. 4 K, B. P. 4 K, X. Y. 10 K, I. Ł. 4 K, Helena Kruszewska 5 K, Irena Sadowska 5 K, Grohman 100 K, Bezimiennie 10.000 K, Szpotański 2 K, Jan Jordan 10 K, St. Gronek 1 K, Jan Wróblewski 5 K, Jan Cynarski 5 K, Dr. Edmund Brzeziński 100 K, prof. Dr. O. Bujwid 1000 K, Adam Muszyński 5 K, Bohdan Jarochowski 5 K, Nazwiska nieczytelne 61 K, Mecenas Suligowski udział w Sanatoryum Dra Dłuskiego 1000 K, Dr. A. Sokołowski udział w Sanatoryum Dra Dłuskiego 1000 K, za pocztówki 12 K, Delegaci za obiad do uznania Zarządu 10 K, X. 10 K, Dr. Pawiński 100 K, Inżenier Gajczak 20 K, zebrane w Sanatoryum Dr. Hawranka 152 K.

Rozkład jazdy pociągów zakopiańskich.

Odjazd od 16 IX do 14/VI.	Przyjazd od 16 IX do 14/VI.
10·15 rano, 5·15 popoł.	6·21 rano, 12·45. 3·40 popoł.
od 15/VI do 15 IX.	**od 15/VI do 15/IX.**
5·50 8·20 4·— 5·15 10·—	6·21 11·05 11·25 4·29 9·57
rano popoł. wiecz.	rano przedpoł. popoł. wiecz

NADESŁANE.

Bazar przemysłu krajowego

J. F. I. Komendziński

ZAKOPANE — Krupówki.

Nowości w perkalach, zefirach, batystach i wełnianych materyach. **Płótna** z tkalni w Krośnie. **Bielizna stołowa Kostyumy** kąpielowe, damskie płaszcze, prześcieradła i ręczniki. Pantofle z rogoziny. **Bielizna biała i kolorowa. Krawaty, rękawiczki. Pończochy, skarpetki. sztylpy i czapki. Kapelusze** słomkowe prawdziwe **panamskie** po 32 **kor.** i inne tańsze. **Parasole i Parasolki, Obuwie, Koce, Pledy, Kołdry watowane, Sandałki Knelpowskie. Wyroby skórkowe: Teczki do pisania,** portfele, torebki i t. p. **Wyroby szklane** z wyrobami górskimi, orłami i herbami Polski. **Bibuła kol.** do robienia kwiatów i na abażury. **Grzeblenie. Gąbki. Lusterka niklowe. Walizy, paski. Worki turystyczne. Laski rzeźbione drewniane i kute żelazne. Lawn-Tennis, Rakiety, piłki. Przybory do rybołowstwa. Aeroplany po 30 hal. Diabollo, Bomerang. Wielki wybór zabawek. Widokówki po 5 hal. Przybory do szycia i haftu.**

DENTYSTA

Dr. Tadeusz Kasprzycki

ord. 9—1 i 3—6

Zakopane, „Przecznica“ 23.

Dr. M. Wojczyński

Zakopane — Hotel Centralny.

Dr. Michał Landau

adwokat krajowy

przeniósł kancelaryę **z Tarnopola**

do **Nowego Targu,** Rynek.

PAJĄKÓWKA

przy ul. Sienkiewicza naprzeciw Liliany.

Dwa pokoje słoneczne z werandą do wynajęcia na trzy tygodnie do 1-go Października. Cena przystępna. — Wiadomość w miejscu na piętrze.

Lekcyi gry na fortepianie

udziela dyplomowana nauczycielka, uczennica Szkoły K. Mikulego ze Lwowa.

Wiadomość: ulica Jagiellońska L. 10.

Pensyonat Nieczuja.

WIADRA

do miejsc ustępowych, według wzoru zatwierdzonego przez ustawę gminną, posiada na składzie

Dom komisowy A. Modlińskiego i Sp. Zakopane.

Podziękowanie.

Za sumienną i życzliwą opiekę, jaką Pani Rebeka Lackner akuszerka w Zakopanem moją żonę w chwilach wielkiego niebezpieczeństwa życia darzyła, składam jej na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Izydor Szemberg z Krakowa.

KRUPÓWKI L. 39 (obok księgarni)

Telefon Nr. 40.

Kantor wymiany i Dom komisowy

W. ŚWIEPRAWSKI

Willa Polanka

przy ulicy Krupówki

Willa Mielochówka

przy zbiegu ulic Chramcówki i Stara Polana

do sprzedania na przystępnych warunkach.

Wiadomość: Dom komisowy **A. Modliński i Sp.** Zakopane ulica Krupówki 42.

Ważne dla Turystów

nadzwyczaj praktyczne i wygodne golenie.

Hygieniczny KREM do golenia „ROYAL“

idealny środek, zastępujący całkowicie mydło; woda, pędzel i miseczka niepotrzebne. Sterylizowany i szczelnie zamknięty skóry absolutnie nie drażni, lecz owszem konserwuje. Kto raz spróbuje, do rąk mydła nie weźmie.

Wyrób aptekarza **J. Haszczyca.** Skład w Zakopanem w **Drogueryi Closmanna.**

PIERWSZORZĘDNY PENSYONAT

Litwinka

Lwów, ul. Fredry 9, róg pl. Akademickiego

Eleganckie pokoje. -- Elektryka. -- Łazienki. Winda. -- Kuchnia wykwintna.

Ceny przystępne. **Telefon Nr. 1381.**

LISTA GOŚCI

od 18 sierpnia do 25 sierpnia 1910 r.

Anisfeld Gizela	Kraków	Janówka
D'Abonyi Andor	Budapeszt	H. Turystów
Albrycht Konstanty	Lwów	Saryusz
Arendtowa Helena z córką	Poznań	Stamary
Anibroz Jan	Morawa	H. Centralny
Ambesowa Gustawa	Lwów	Obrochtówka
Adamkiewicz Stanisław	Chicago	Staszeczkówka
Aprill Artur z żoną	Kraków	H. M. Oko
Arnold Bronisław z rodz.	Gub. Kaliska	H. Turystów
Arzt Władysław	Kraków	Szałas
Abramowicz Sali	Paryż	D. Piotrkowianka
Bartel Dr. Eugeniusz z żoną	Lwów	H. Turystów

ZAKŁAD WODOLECZNICZY
Dra A. Chramca

składający się z willi „pod Matką Boską“ i kilku wynajętych domów wygodnie urządzonych

otwarty bez przerwy.

Wspólne sale od 1-go lipca.

Łazienki

otwarte dla dochodzących

Pracownia lekarska wyposażona we wszystkie przyrządy do leczenia fizykalno-elektrycznego.

Sala gimnastyczna systemu Zandera.
Gimnastyka na wolnem powietrzu.

Kąpiele powietrzne. || Kąpiele gazowe.
Kąpiele borowinowe. || Kąpiele solankowe.
Kąpiele elektryczne. Masaż. Elektryzacya.
Obszerna leżalnia dla kuracyi klimatycznej

Dr Chramiec przyjmuje chorych od godz. 8-ej do 11-ej z wyjątkiem Niedziel i Świąt.

Bańkowski Mikołaj	Rosya	Jordanówka
Baliński Jan	Warszawa	Wójtówka
Banaszowa Amelia z dzieckiem	„	H. M. Oko
Balzer Karol z rodziną	Lwów	Koziniec 4
Bachorz Mieczysław	Kraków	H. Karpowicza
Bazic Barth z rodz.	„	H. M. Oko
Bakałowicz Wanda z córką	„	Zacisze
Bagniewski Kazimierz	Warszawa	Dworek
Breiter Dr. Emil	Podgórze	Klemensówka
Brzeziński z żoną	Ks. Poznańskie	Szałas
Bereznicki Dr. Jan	Lwów	Pepita
Bemin Józef i Wanda	„	H. Warszawski
Bekeny Arthur	Węgry	H. M. Oko
Biegański Dr. Karol z rodz.	Bochnia	Konstantynówka
Białecki Teodor z żoną	Ząbiń	H. M. Oko
Biederman Stanisław	Przemyślany	„
Binzerówny Zofia i Salomea	Kraków	Do Rojów 5
Biernacki Stanisław	Częstochowa	H. M. Oko
Białaszewicz Czesław	Warszawa	H. Centralny
Białoszewicz Kazimierz	Kraków	„
Borzym Wacław	Warszawa	Szałas
Bormann Jan	Grodziec	H. Centralny
Bloch Stanisław z żoną	Sosnowiec	H. Karpowicza
Bossowski Henryk z córką	Kraków	Janówka
Brudnicki Stanisław	Wieluń	H. M. Oko
Burzyński Dr. Alfred	Lwów	Tow. Akcyjne
Bukowski Jerzy	Kielce	H. Warszawski
Burzyński Dr. Stanisław	Sebeniko	Wisła
Bujalski Jerzy	Kraków	Szałas
Czaykówna Stanisława	Bochnia	Kaszelewskiego 7
Chwalibogowska Olga z dzieć.	Kraków	Konstantynówka
Czermakowa I. z córką	Lwów	Klemensówka
Czermak Dr. Wiktor	Kraków	Stara Polana 38
Chęciński Karol	Dąbrowa górn.	Staszeczkówka
Ceglecki Kazimierz	Podwołoczyska	Zamoyskiego 11
Czerna Olga z córkami	Kraków	Ustronie
Chełmicka Józefa	„	Zaciszc
Czerwiński Jan z siostrą	„	H. Karpowicza
Chełmicki Józef	„	„
Centawer Alfred	Mysłowitz	Wanda
Ciliński Ottner z rodz.	Sokal	Wójtówka
Ciunkiewicz Tadeusz	Król. pol.	H. M. Oko
Ciechańska Anna	Kijowska gub.	Stamary
Ciemniewski ks. Dr. Jan	Lwów	H. Turystów
Ciechanowska Janina z siostrą	Kraków	Skibówki 19
Ćwikliński Władysław	Dąbrowa	Zakątek
Chostowska Lucyna	Ks. Poznańskie	H. M. Oko
Chyc Elfrieda	Lichman	Chramcówki 48
Chyliński Kajetan z żoną	Przemyśl	Konstantynówka
Dartheimerowa Róża	Sambor	Ogrodowa 4
Danecki M.	Poznań	H. Kuliga
Dlabac Niki	Znajmo	„
Dąbrowski Mieczysław z żoną	Kraków	Skoczyska
Denkiewicz Jan z żoną	Przemyśl	Staszeczkówka
Denkiewicz Marya	„	„
Dembowski Józef z żoną	Lwów	H. Kuliga
Deringer Wiktor z siotrą	Kraków	Wisła
Diann August	Lwów	Klemensówka
Dietrich Józefa	Zawiercie	Kościelna 10
Diamand Dr. Herman	Lwów	Żywczańskie
Dzwonkowski Włodzimierz	Opole	Krywań
Drożdzikowski Eugeniusz	Podgórze	H. Kuliga
Dropiowski Tadeusz	Kraków	H. Warszawski
Dobruchowski Stefan	„	Nowotarska 215
Dubiel Gabryel	Mielec	H. Warszawski
Dubois Janina	Dąbrowa górn.	Jagienko
Doninowa Eugenia z córką	Warszawa	Konstantynówka
Eker Roman z rodz.	Lwów	H. M. Oko
Epstein Henryk	Kraków	Obrochtówka
Engel Józef	„	Nowotarska 192
Emmel Anna z córkami	Warszawa	Liliana
Eichstadt Mieczysław	Poznań	Ogrodowa 4
Eilbaum Zuzanna z synem	Kraków	Nowotarska 10
Erbrich Dr. Feliks	Warszawa	H. M. Oko
Farglówna Salomea	Kraków	Stanisława
Faliszewski Stanisław z żoną	Poznań	Ogrodowa 4
Francowa Marya	Kraków	Filochówka
Frankel Berl z rodziną	„	Kasprusie 38
Fabjanowicz ks. Jan	Król. Pol.	Tow. Akcyjne
Fraenkel Arnold	Kraków	Smreczana
Ferglówna Salomea	„	Stanisława
Felsenfeld Ignacy	Budapeszt	H. M. Oko
Frendenson Leonard	Kraków	Liliana
Frenkel Marya z synem	Lwów	Skoczyska
Frenkel Dr. Stefan	„	„
Flęk Włodzimierz	Wiedeń	Saryusz
Felklówna Zofia	Kraków	Szałas
Fried Władysław	Lwów	Liliana
Friss Zygmunt	Budapeszt	H. M. Oko
Filipowska Marya z synem	Warszawa	H. Warszawski
Friedlein Stefan	Kraków	H. M. Oko
Furowicz Helena	Mohylów	H. Centralny
Furowicz Jan	„	„
Grabowski Władysław	Kraków	Zagórze
Gartnerowa Paulina	„	Kościeliska 15
Galiński Kazimierz	Lipsk	Stanisława

Drzewiecki & Jeziorański

INŻYNIEROWIE

Lwów, ul. Lelewela L. 3, Tel. Nr. 1040

(obok pl. Akademickiego).

Wodociągi dla miast, gmin, domów prywatn., willi

Zakłady kąpielowe i hydropatyczne.

Centralne ogrzewania

i wentylacye. Mechaniczne pralnie etc.

Kosztorysy i katalogi bezpłatnie. —

Grandkowska Joanna	Poznań	Dworek
Cergowicz Bolesław	Lwów	Staszeczkówka
Gebauer Franciszek	Wielopole	„
Gerżabek Ferdynand z żoną	Jasło	Ukraina
Gergowicz Kazimierz	Lwów	Jolanta
Geldwerth Dr. Leon	Kraków	Saryusz
Gembarzewski Dr. Zyg. z żoną	Lwów	H. M. Oko
Glińskie Cezara i Jadwiga	Zagórze	Sienkiewicza 20
Gimbut Helena	„	„
Gliński Dr. Jerzy	Król. Polskie	Ola
Gieruszyński Dr. Feliks	Lwów	Podlasie
Glibowska Marya z rodziną	Sandomierz	H. M. Oko
Gintowt Andrzej	Będzin	„
Gliński Wojciech z żoną	Sucha	H. Kuliga
Gibas Izydor	Limanowa	„
Gimbut Bohdan	Dąbrowa	Warta
Gliński Herman z żoną	Lipsk	Orla
Grochowiczówna Janina	Przemyśl	Czarny Staw
Gostomska Karolina	Warszawa	Borek
Gronek Stanisław	Tarnobrzeg	Pomoc Bratnia
Grosbard Rozalia	Radłów	Kościeliska 15
Gościmska Regina	Warszawa	Janina
Górak Józef	Kraków	Staszeczkówka
Grossbard Zacharyasz	„	Murań
Goldhamer Jakób	Lwów	Krupówki 51
Gryziecki Jan	Bursztyn	Klemensówka
Gulińska Jadwiga z córką	Lipsk	H. Kuliga
Gutman Łucya	Kraków	H. M. Oko
Grünhauser Edmund	„	Wójtówka
Gumiński Antoni z rodziną	Król. pol.	Staszeczkówka
Hammerman Ema z córką	Lwów	St. Polana 783
Herbst Wanda	Kalisz	Ola
Heindl Marya	Kraków	Na Gładkiem
Henkel Aleksander z żoną	Warszawa	Liliana
Hirschritt Emanuel		Krupówki 51
Holtzer Stanisław z żoną	Siemnica	Liliana
Hofmanówna Stefania	Kalisz	Dworek
Hochberg Eugenia	Tarnów	Hygea
Hochstein Dr. Adolf	Rozwadów	H. Kuliga
Horka Laurenty Włodzimierz	Król. Polskie	H. Warszawski
Hoffmann Mieczysław	Poznań	Krupówki 68
Hoffman Czesław	„	„
Hücker Karol	Kraków	H. M. Oko
Hubert Henryk	Warszawa	Jagienka
Jarosiewicz Karolina z córką	Lwów	Chramcówki 22
Jarzyna Jan	„	Krupówki 51
Jabłonowska Aniela z córką	Kraków	Kościeliska 29
Jarra Kazimierz z siostrą	„	H. M. Oko
Jacuński Andrzej	Warszawa	H. Centralny
Janczewski Edward	Kraków	„
Jastrzębski Jan	„	Stamary
Jakubowski Leon	Warszawa	H. Staszeczkówka
Jankowska Stefania	Kijow. Gub.	Stamary
Jastrzębski Jan	Kraków	H. M. Oko
Jakubowski Jan	„	H. Karpowicza
Januszkowa Marya	Brzesko	Wanda
Jacuński Andrzej	Warszawa	Czarny Staw
Jasieński Stanisław	Piotrków	Wójtówka
Jasieńska Bonifacya	„	„
Jarzyna Maciej	Niepołomice	H. M. Oko
Isenberg Dr. Oskar z rodziną	Mielec	„
Jordan Jan z Zakliczyna z żoną	Lwów	Zakątek
Joseph Artur	Buttstadt	H. M. Oko
Jung Kazimierz	Sambor	Obrochtówka
Karczmarska Janina	Warszawa	Kaszelewskiego 7
Kalfuss Rozalia	Podgórze	„
Krauze Bronisław	Kraków	H. Centralny
Kragerówna Sabina	„	Chramcówki 48
Krauze Ludwik	„	H. Centralny
Kabłak Michał	Nowy Targ	H. Karpowicza
Klamborowski Zygmunt	Warszawa	Kościeliska 20
Kalinowska Zofia z dziećmi	Humań	Jagienka
Karpf Juliusz z żoną	Łódź	H. Kuliga
Kapuściński ks. Józef	Bobin	H. Centralny
Kazibel Władysław	Warszawa	H. Morskie Oko
Krauze Antoni	„	Obrochtówka
Kernówna Zofia	Kraków	Krywań
Kłębkowska Marya z dziećmi	„	H. M. Oko
Kędzierski Kazimierz	Król. Polskie	„
Kleirberg Dr. Ignacy	Tarnów	„
Klimaszewski Aleksander	Kołomyja	Kościelna 10
Kwiatkowski Henryk	Sosnowiec	H. Warszawski
Kinilowski Józef	Lwów	Czarny Staw
Klinowska Olga z córkami	Stanisławów	Przecznica
Kwiatkowski Jan z żoną	Kraków	H. M. Oko
Klimowski Jan	Czarny Dunajec	Olcza 18
Kilarski Jan	Lwów	H. Morskie Oko
Kowalski Jakób z rodziną	Kraków	Marynówka
Kon Henryk z żoną	Warszawa	Krywań
Kowalewski Józef z rodziną	„	Za Bramką
Konopka Michał z żoną	Kraków	Leśniakówka
Krochling Erna z siostrą	Poznań	Orla
Kowalczyk Stanisław	Kraków	Kościeliska 20
Kozielski Wacław	Sosnowiec	Saryusz
Kowalewski Jan	Kraków	Bystre 10
Kopystyński Romuald	Lwów	Nowotarska 12
Kozłowska Cecylia z córką	Dąbr. Górnicza	Jagienka
Kolaček Dr. Franciszek	Praga	H. M. Oko
Kon Bronisława z córkami	Piotrków	„
Kopczyński Dr. Stanisław z rodz.	Warszawa	Kościeliska 79
Kocyan ks. Stanisław	Tarnów	Szkolna 10
Koczur Karol	Kraków	Olcza 18
Krokowska Helena	Tarnów	Dworek
Konopka Zdzisław	Gorlice	H. Morskie Oko
Kowalewski Tomasz z córkami	Kijów	„
Kosiuliński Jan z rodziną	Lwów	Kościeliska 50
Kozłowski Stanisław	Gorlice	H. Turystów
Kosiński Feliks	Poznań	Krupówki 55
Kołowicz Wanda z synem	Warszawa	Obrochtówka
Kowalewski Tomasz z córkami	Kijów	Liliana
Koziański Antoni	Kraków	H. Centralny
Knoblauh Stanisław	Morawy	Ostrawa
Kucharski Karol	Lwów	Podlasie
Kurnalówna Helena	Kraków	H. Morskie Oko
Kluba Julian	Rzeszów	Wójtówka
Kulm Henryk	Lwów	Krupówki 51
Krupski Władysław	„	Wanda
Lancowa Ludwika	Mościska	H. Karpowicza
Lankosz Karol	Żywiec	Wojtówka
Łabędzka Bronisława	Lwów	Kościeliska 50
Lardemerowa Justyna z dziećmi	Kraków	Pająkówka
Laszkiewicz Władysław	Poznań	Kościeliska 11
Lenartowicz Romuald z żoną	Maków	H. M. Oko
Lewak Antoni	Bochnia	„
Lebailly Gabryela	Król. Pol.	„
Leisten Shali	Tarnów	Stara Polana 783
Lewgorod Romuald	Białystok	H. Centralny
Lechowski Wiktor z żoną	Drohobycz	H. Turystów
Lewartowska br. Rom. z rodzin.	Kraków	Sobczakówka 64
Leczyński Bolesław	Lwów	Polonia
Lewandowska Aniela	Warszawa	Strążyska
Lewandowski Feliks z żoną	„	Liliana
Lelewicz Andrzej	Poznań	H. Warszawski
Lehrer Józef	„	Jagienka
Łebkowska Józefa i Maksym.	Warszawa	Liliana
Libocki Stanisław z rodz.	„	Jordanówka
Lisowska Ewa	Kraków	Leśniakówka
Lintowt Andrzej	Król. Pol.	Warta
Łapińska	Kościem	Szałas
Łodziński Tadeusz	Lwów	H. M. Oko

BISZKOPTY!
HERBATNIKI!
PIERNIKI!
ALBERTY!
MIODOWNIKI!

PAROWA FABRYKA
BISZKOPTÓW, PIERNIKÓW i CUKRÓW
Stanisław Gurgul ces. i król. dostawca Dworu
W JAROSŁAWIU
otworzyła w Zakopanem (gmach urzędu pocztowego)
filialną sprzedaż swych wyrobów.
Filia prowadzona we własnym zarządzie.
Wyroby fabryki odznaczone 55 medalami, 9 dyplomami honorowymi.
Towary tylko najwyborniejszej jakości.

CZEKOLADA!
CUKRY!
OWOCE w cukrze!
KONSERWY!
MARMELADA!

Łukasik Eugenia	Warszawa	H. M. Oko
Łukowicz Leonia z córkami	Śląsk	H. Kuliga
Łukowicz Mieczysław	„	„
Łuczkowski Dr Edward z rodz.	Król. Pol.	Ogrodowa 4
Ludwig Adam	Kraków	H. Kuliga
Lux Dr Waleryan	„	Wanda
Lühe Władysława z córką	Walden	Staruszek
Łukaszewicz Natalia	Kraków	Kaszelewskiego 7
Mandelbaum Efraim	„	Smreczana
Mayer Dr Aleksander	Lwów	Liliana
Mamulska Marya z synem	Kraków	Sienkiewicza 20
Mayerówa Julia	Lwów	Ogrodowa 4
Mannowa Irena z córką	Poznań	Kasprusie 15
Madejski Jan	Gaje Hołosków	Staszeczkówka
Mazaraki Konstancya	Rzeszów	Czarny Staw
Makowska Ewa	Warszawa	„
Malec Dr Jan	Andrychów	H. M. Oko
Madejski Karol	Wola Justowska	H. Turystów
Mracki Tadeusz z żoną	Rzeszów	Szopenówka
Majewski Julian	Warszawa	H. Turystów
Makowski Zygmunt z żoną	Piotrków	Wójtówka
Matuszewicz Emeryk	Lwów	H. M. Oko
Menda Stanisław	„	Krupówki 51
Messutówna Ida	Tarnopol	Kościelna 10
Męclewska Wanda	Król. Pol.	Polonia
Mścichowski Lucyan	Warszawa	Dworek
Miczyński Dr Jan z córką	Wiedeń	H. Turystów
Mieszkowski Witold	Kraków	H. M. Oko
Milaszewski Stanisław	Tarnopol	Zamoyskiego 11
Miciński Tadeusz	Warszawa	Olcza 18
Miłosza Adam	Poznań	Jagienka
Mianowska Helena	Król. Pol.	Wójtówka
Miętus Dr Bronisław	Myślenice	H. M. Oko
Miller Henryk	Warszawa	Jasna
Morozewicz Janina	„	Krywań
Morgenstern Mendel z rodz.	Kraków	Nowotarska
Moycho Zbigniew	Warszawa	Borek
Morawiecki Stanisław z żoną	Kraków	H. M. Oko
Modrżycki I. E.	Praga	Skoczyska
Moeser Ignacy	Kraków	H. M. Oko
Müller Adolf	Warszawa	Z. Dr. Chramca
Müllerowa Karolina z córka	Kraków	Piotrkowianka
Muszyński Dr Stanisław	Warszawa	Nieczuja
Mycielska hr. Flora	Wołyń	Limba
Münz Leontyna z córkami	Lwów	Jasna
Narzymska Kazimiera	Lublin	Żywczeńskie
Nawrocki Antoni	Król. Pol.	H. M. Oko
Neumark Ignacy	Lipsk	„ „ „
Nebenzahlówna Stefania	Bochnia	Klemensówka
Neuman Stanisław	Poznań	Kościeliska 11
Niedziałkowska Katarzyna	Kraków	Sienkiewicza 18
Niemirkiewicz Maryan	Poznań	Kasprusie 15
Nowicki ks. Michał	N. Sącz	H. Turystów
Nowosielecka Jadwiga	Lwów	Leśniakówka
Nowakowska Jadwiga	Chrzanów	H. Karpowicza
Nycz Stanisław	Kraków	H. M. Oko
Osterer Karol	Śniatyń	Szałas
Okomiewski Tadeusz i Ludwika	Berlin	Klemensówka
Osiek Salomea z córką	Kraków	H. Warszawski
Ostrowski Wiktor	Jarosław	Kościelna 10.
Owczarzak Tomasz	Prusy	Za Bramką
Okoniewska Anna	Kalisz	Dworek
Orłowski Julian	Król. Pol.	Staszeczkówka
Okuniewska Michalina	Kraków	H. Centralny
Oxner Janina	Warszawa	Droga do Białego
Pammgarthen Karol z żoną	Morawaj	H. M. Oko
Pacławska Zofia	Lwów	Klemensówka
Paderewski Józef	Żytomierz	H. Centralny
Pawlikowski Tadeusz	Lwów	H. Warszawski
Patronowicz Marya	Przemyśl	Czarny Staw
Parisz Wincenty z żoną	Kraków	Skoczyska
Pfeiffer Julia z synem	Warszawa	H. Centralny
Peczlewicz Bronisław	Król. Pol.	Nieczuja
Przeworska Marya z córką	Warszawa	H. Centralny
Pebkowska Marya z córką	Będzin	Liliana
Perka Paweł	Frisztat	H. Centralny
Pietruszka Władysław	Busk	H. Kuliga
Piecardowa Marya	Kraków	ul. Kaszelewsk. 7
Pieńkowskie Marya, Teod. i Janina	Warszawa	H. M. Oko
Pieńkowski Tadeusz	Warszawa	„
Piwowarski Zygmunt	Podgórze	Kościeliska 17
Pieniążek Franciszek z synem	Nogawczyn	Warta
Pilarska Leliwa Zofia	Wiedeń	Jordanówka
Promiński Tadeusz	Medenice	H. Karpowicza
Polak Bronisław	Nowy Targ	H. Karpowicza
Popiel Marya z synami	Rosya	H. Centralny
Prożyńska Wanda z siostrą	Kraków	H. Kuliga
Płoński Stanisław	Wołyń rosyjski	Jordanówka
Poniński hr. Feliks	Warszawa	Skoczyska
Doupard z rodziną	Limanowa	Zacisze
Przyłęcki Stefan	Jasło	H. M. Oko
Ralski Dr. Jan z synem	Jarosław	„ „ „
Rampelt Jan z rodziną	Czerniowce	„ „ „
Rakowska Rozalia	Kraków	Przecznica 30
Rząśnicka Stefania	Kraków	Zacisze
Rzącowa Marya	Kraków	Murań
Rechowicz Franciszek	Kraków	H. M. Oko
Redykowa Franciszka	Kraków	Pepita
Rebenówna Jadwiga	Kraków	Kasprusie 35
Rippe Salomea z synem	Kraków	Zakątek
Roszkiewicz Helena	Lwów	Szałas
Romanowski Czesław	Moskwa	Grabówka 2
Rosenbaum Dr. H.	—	Krupówki 57
Roznerowa Zygmuntowa	Kraków	Klemensówka
Rożycki Roman	Warszawa	Dworek
Rosengarten Julian	Kraków	Marya
Roszkowski Ksawery z żoną	Winnica	Smerecków
Rossknecht Michał	Okocim	H. M. Oko
Rogoziński Dr. Feliks	Kraków	H. Kuliga
Rogalski Stanisław	Wiedeń	Marya
Ruebenbauerowa Aleks. z córką	Lwów	Krywań
Ruebenbauerowa Stefania	Lwów	„
Rylski Tadeusz z żoną	Lwów	Jordanówka
Rylski prof. Tomasz	Lwów	„
Schramerówna Amelia	Kraków	Obrochtówka
Somczyński Zygmunt z żoną	Warszawa	Jasna
Stachelska Henryka z synem	Warszawa	Kalina
Stanik Bronisław	Lwów	H. M. Oko
Sendlerówna Dora	Kraków	Stanisława
Strasser Dr. Ludwik	Berlin	H. Centralny
Staniewicz ks. Paweł	Brześć Litewski	„ „
Sracgerówna Celina	Lwów	„ „
Samietowicz Leon	Przemyśl	H. M. Oko
Stasicki Tadeusz	Kraków	Staszeczkówka
Stachowska Zofia	Kraków	Stamary
Starzeńska hr. Filomena	Kraków	„
Spaik Karol	Kraków	Wójtówka
Szwankowski Wiktor z żoną	Włocławek	H. Przanowskiego
Szatl Włodzimierz	Brzeżany	Zacisze
Sawicki Napoleon	Poznań	Ogrodowa 4
Szadkowski dr. Piotr z rodziną	Lwów	H. Centralny
Saski Bolesław	Kraków	Olcza
Sanger W.	Wiedeń	H. M. Oko
Sauer Sabina	Kraków	„ „ „
Szczawiński Stanisław z rodziną	Częstochowa	H. Turystów
Sambor Jan	Zawiercie	Ogrodowa 4
Staniewicz ks. Paweł	Brześć Litewski	Obrochtówka
Szatrerówna Celina	Lwów	„
Starań Wincenty	Poznań	Kościeliska 11
Starzewska Franciszka	Kraków	Stara Polana 20
Szczepański Dr. Alojzy	Leżajsk	H. Kuliga
Szleifer Zygmunt	Lwów	Krupówki 57
Sperz Paweł	Kraków	Kaszelewsk. 7
Szeliger dr. Ludwik z rodziną	Kolbuszowa	Świetlana
Stefański Bronisław	Łódź	Ogrodowa 4
Schreiber Izak	Kraków	Kościeliska 57
Senatorska Halina	Moskwa	H. M. Oko
Schein Anna	Sambor	Klemensówka
Schubert Helena	Kraków	Szałas
Steiskal Jan	Praga	Skoczyska

Odznaczony 14 medalami rządowymi a więcej niż 200 pierwsz. nagrodami.

Założony w r. 1897 w Krakowie

Pierwszy Galicyjski Zakład „ORNIS“ właśc. firmy: A. MUSIOŁEK,

dostawca c. k. urz. państw. Sklep: **Kraków, ul. Sławkowska L. 16,** naprzeciw Grand Hotelu. — Hodowla rasowego ptactwa i psów: Poczta **Dębniki,** willa własna. — **Menażerya** w Parku Krakowskim otwarta dla Szan. P. T. Publiczności, posiadając przeszło 100 okazów zwierząt. — Zakład poleca po najniższych cenach: różne rasowe psy i drób, gołębie, króliki. Jaja do wylęgu. Oswojone małpki, angorakoty, gad, papugi, kolibry, śpiew. zagr. ptaki, złote rybki, żywność, sprzedaż żywej zwierzyny. Wypycha tanio ptaki i zwierzęta itd. Największy i jedyny zawodowy Zakład tego rodzaju w całym kraju. Bogato illustrowane cenniki bezpłatnie za nadesłaniem 5 hal. marki opłatnie. — 25-letnia fachowość, wielka ilość podziękowań.

Streuhell J. z rodziną	Stryj	Staszeczkówka
Szeliński Franciszek	Tarnopol	Stanisławowiank.
Serkowski dr. Roman	Żywiec	H. Centralny
Selimber Roman	Kraków	H. Warszawski
Strzelecki Aleksander	Lwów	H. Turystów
Szczerczak Piotr	Gorlice	H. Turystów
Sewczyński Aleksander z żoną	Będzin	Marya
Świda Stefania	Wilno	Ukraina
Świdówna Halina	„	„
Śmiechowska Franciszka	Kraków	Czarny Staw
Scisłowski Olgierd	Lwów	H. Karpowicza
Spirowa Józefa z córką	Kraków	Nieczuja
Sitowski Eustachy	Mordorka	H. Kuliga
Simm Kazimierz z żoną	Kraków	Krzeptówka 600
Śliwiński Zygmunt	Stanisławów	H. Turystów
Świrczewski Erazm	Lwów	Liliana
Sierhiejewicz Feliks z rodziną	Kraków	Szałas
Świętochowski D. Jerzy z żoną	Warszawa	Jasna
Schiller Leon	Kraków	H. M. Oko
Szotarski Maryan	„	„
Soowicjczyk Dr. Stefan z rodz.	Łódź	„
Słojdowa Marya	Kraków	„
Stodołkiewicz Edward z żoną	Zamość	„
Sopczyński Józef z żoną	Król. Polskie	H. Warszawski

Zakopane — Krupówki 42.

A. MODLIŃSKI i Sp.

KANTOR WYMIANY i DOM KOMISOWY.

Skorski Kaniowa Maryan z żoną	Wiedeń	„
Sobolewska Stefania	Warszawa	H. Centralny
Sokołowska Janina	Rzeszów	Czarny Staw
Szołajska Włodzimiera	Kraków	Kaszelewskiego
Stolarczyk Franciszek	Rzeszów	H. Turystów
Sokołowski Stanisław z żoną	Żytomierz	Zbyszko
Schöttowa Paulina z córką	Brzeżany	Zacisze
Sobota Jan	Chicago	Jasna
Stokowska Wanda	Warszawa	Podlasie
Swoboda Józefa	Kraków	Sas
Skoczylas Feliks	„	Szałas
Szpunar Feliks	„	Staszeczkówka
Szumski Antoni z żoną	Lwów	Kościeliska 1222
Szymańska Helena	Jasło	Kaszelewskiego 7
Szurniakówna Marya	Kraków	Czarny Staw
Schuch Adolf	Warszawa	H. Karpowicza
Schuch Stanisław	„	„
Surzycki Jan Alfons	Rosya	Zamoyskiego 24
Sulikowski Zygmunt z rodziną	„	Zacisze
Süsskind Dr. Dawid	Kraków	H. M. Oko
Stuszkiewicz Roman	Lwów	„
Stujś Waleryan z żoną	Poznań	Kościeliska 11
Summer Seweryn	„	„
Szymańscy Helena i Franciszek	„	„
Taniewska Aldona	Kraków	Stara Polana 3
Tatarczuk Stanisława	„	Skibówki 2
Tenisow Zenobiusz z żoną	Częstochowa	Liliana
Tilgner Hieronim	Berlin	Wanda
Toman Mr. Fr.	Znojno	H. Kuliga
Tomals ki Dr. Jakób	Lwów	H. Warszawski
Tomanek Władysław z rodziną	N. Sącz	H. Karpowicza
Torzewska Bronisława	Warszawa	Zacisze
Towarnicki Maryan	Bruksela	Wiosna
Turowski Cypryan	Podole rosyj.	H. Kuliga
Turski Stanisław	Jasło	H. M. Oko
Turk Maksymilian	Tarnów	„
Tucki Mieczysław	Lwów	Tow. Akcyjne
Turnau Helena z córką	Mikulice	Jagienka
Tygan Albin z żoną	Wieliczka	H. Centralny
Uberall Dr. Jakób	Strzyżów	H. M. Oko
Ueberall Dr. Emanuel	Jarosław	H. Centralny
Vollert Stefan z żoną	Greitz	H. M. Oko
Vatter Juliusz z żoną	Lublin	Liliana
Weindling Julisz	Kraków	H. M. Oko
Weis Franciszek	„	„
Wyszyński Dr. Konrad z matką	Prusy	„
Wilczyński Jan	Kraków	„
Wittig Leon	Wadowice	„
Wertheimer Franciszek	Kraków	Wzlot
Wegner Józef z rodziną	Warszawa	Wiosna
Wasserberg Józef z rodziną	Kraków	H. Centralny
Wyszonierska Zofia	Częstochowa	„
Włosiński Ks. Adam	Król. pol.	„
Wilkans Edmund z siostrą	Prusy	„
Wawrzynowicz Józef	Warszawa	Marynówka
Więckowska Antonina z rodziną	Poznań	Janina
Wawrykiewicz Leonia z córką	Kielce	Staszeczkówka
Wojnarowicz Feliks	Gub. kielecka	„
Wiczkowski Dr. Konrad z matką	Prusy	Jordanówka
Wilczek Romuald	Strzyżów	Marya
Wallas Jan	Dobczyce	H. Karpowicza
Werner Wacław	Warszawa	„
Wolfarthowa Wanda z dziećmi	Galicya	Zacisze
Wilczyńska Zofia	Kraków	„
Weiss Jerzy z żoną	N. Sącz	H. Kuliga
Wiśniowski Aleksander	Tarnopol	„
Wyporek Antoni	Warszawa	Liliana
Wścieklica	Łódź	„
Wróblewski Antoni	Warszawa	Ukraina
Wesołowska Łucya z córką	Walden	Staruszek
Wojnarowski Tadeusz	Kraków	Wojtówka
Wysocki Kazimierz	Warszawa	Jasna
Wierzbicki Ludwik	Kraków	Wójtówka
Zbijewski Zygmunt	„	H. Karpowicza
Żyto Ignacy	Września	Wzlot
Zawadzka Anna z córką	Król. pol.	H. Kuliga
Zoellner Maryan	Rozwadów	„
Zarudzki Franciszek	Zulice	Krupówki 62
Zarudzki Adam	„	„
Zarembowicz Szczęsny z rodz.	Tarnów	H. Turystów
Zajączkowski Jan	Drohobycz	„
Zielińska Aniela	Kijów	Chramcówki 19
Żardecki Wiesław	Łańcut	H. Warszawski
Zawiłło Michalina	Kraków	H. M. Oko
Zajączkowski Kazim. z dziećmi	„	Grabówka II.
Zalewski Edmund	Poznań	Krupówki 68
Zmeskal Zollan	Budapeszt	Staszeczkówka

Do „Księżówki“ (Dom księży) przyjechali:

Ks. Puchalski	Król. Polskie
„ Kobyliński	Król. Polskie
„ Prałat Fałat	Przemyśl
„ Prof. Pilszak	Rzeszów
„ Kubewicz	Sieradz
„ Hołowiński	Brzyska
„ Lisiński	Jarosław
„ Malinowski	Paweł
„ Urbanowicz	Płonkowo
„ Greinert	Kołaczkowo

ZDZISŁAW ZDANOWICZ

Kraków, ul. Sławkowska L. 3, Hotel Saski, Tel. 516.

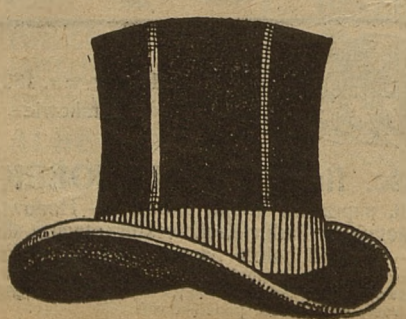

Magazyn galanteryjny,

Skład bielizny, Kapeluszy, Obuwia amerykańskiego i przyborów do podróży.

Taryfa opłat za jazdę powozikami i furkami.

ZA JAZDĘ	WÓZEK jedno K	WÓZEK jedno h.	WÓZEK dwu K	WÓZEK dwu h.	POWÓZ jedno K	POWÓZ jedno h.	POWÓZ dwu K	POWÓZ dwu h.
Za jazdę do dworca lub z dworca kolei:								
do miejsc lub z miejsc w obrębie Stacyi bliżej dworca położonych . . .	—	60	1	—	1	—	1	60
do miejsc lub z miejsc położonych na Żywczańskiem, Skibówkach, Bystrem	1	—	1	60	1	50	2	50
do Sanatoryum w kościeliskach . . .	2	—	3	20	3	—	5	20
Za jazdę na obszarze Stacyi klimat.:								
kurs na obszarze stacyi w dzień . .	—	30	—	50	—	50	1	—
kurs na obszarze stacyi w nocy . .	—	50	—	70	—	70	1	20
na Bystre do Adasiówki, na Żywczańskie, na Skibówki w dzień	—	60	—	80	—	80	1	50
na Bystre, do Adasiówki, na Żywczańskie, na Skibówki w nocy	—	80	1	—	1	—	1	70
za każdy kwadrans czekania	—	20	—	40	—	30	—	50
Za jazdę według czasu:								
za każdy kwadrans na obsz. Stac. w dzień	—	30	—	50	—	50	1	—
za każdy kwadrans na obsz. Stac. w nocy	—	50	—	70	—	70	1	20
Za jazdę do miejsc oznaczonych:								
a) do Jaszczurówki, Kuźnic, Leśniarki, Olczy, Strążysk lub w kierunku odwr.	1	—	1	80	1	50	3	—
b) tamże z czekaniem 1/2 godziny i z powrotem	1	40	2	40	2	10	3	60
a) do Poronina (stacya kolei) Sanatoryum lub w kierunku odwrotnym .	1	80	2	60	2	20	3	60
b) tamże z czekaniem 1/2 g. i z powr.	2	40	3	20	2	80	4	20
za każdy kwadrans czekania . . .	—	20	—	40	—	30	—	50
a) do doliny Kościelisk (do Restauracyi) i z powrotem 1 dnia	5	—	8	—	7	—	12	—
b) do doliny Kościeliskiej (do „Pisanej") i z powrotem 1 dnia . . .	6	—	10	—	8	—	14	—
a) do Roztoki i z powrotem 1 dnia .	8	—	12	—	12	—	16	—
a) do Morskiego Oka i z powr. 1 dnia	10	—	16	—	14	—	20	—
b) „ „ „ „ 2 dni	14	—	20	—	18	—	28	—
do doliny Chochołowsk. i z powr. 1 d.	9	—	14	—	13	50	21	—
do Nowego Targu i z powr. 1 dnia .	5	—	8	—	7	—	12	—
do Szczawnicy i z powrotem 2 dni .	10	—	18	—	15	—	27	—
do Bialskich Grot i z powr. 2 dni . .	16	—	25	—	24	—	40	—
do Smokowców (Szmeks) i z powr. 2 d.	20	—	30	—	30	—	45	—

UWAGA. Za podjazd pod dom i czekanie, niedochodzące razem 10 minut nic się nie należy.

Za jazdę nocną uważa się od 1. października do końca marca jazdę od godziny 8 wieczór do godziny 6 rano, w innych miesiącach zaś jazdę od godziny 10 wieczór do godziny 5 rano.

„Laktol" dawniej **„Ferment"** Mleko kwaśne według prof. Mieczn kowa z Zakładu krakowskiego, ulica Podwale L. 5. sprzedaje Mleczarnia przy ul. Krupówki L. 25.

Herman WEISER
Zakopane .·. Krupówki 51.
Skład płócien, chustek, zefirów, satyn, materyi wełnianych i kortów. Koce, kołdry, artykuły norymberskie, przybory dla krawców, bielizna męska i damska oraz sukna zakopiańskie.

Powszechnie znany i istniejący od roku 1885
Hotel pod Gewontem
cały rok otwarty
poleca POKOJE SŁONECZNE po cenie od K 1·50.
RESTAURACYA W MIEJSCU.

Willa „POLONIA"
PENSYONAT
Zdzisławowej **Daszewskiej**
Zakopane :: Chramcówki
Pokoje wzorowo urządzone.
CENY PRZYSTĘPNE.

Pensyonat „Litwinka"
otwarty przez cały rok
w Zakopanem
ul. Jagiellońska 40.
otwarty przez cały rok
Pokoje ciepłe, słoneczne, weranda kuracyjna, łazienka. :: Kuchnia zdrowa. :: Ceny nizkie.
Opieka dla chorych zapewniona.

Nieczuja Zakopane .·. ul. Jagiellońska
zdala od ulicy
Pensyonat STANISŁAWY BENONI
otwarty cały rok.
Pokoje en pensyon od 5 kor wzwyż.
Tarasa słoneczna do kąpieli powietrznych i słonecznych. Werandy. Korytarze ogrzewane. Leżalnia.

CAŁY ROK OTWARTY
Pierwszorzędny Hotel „MORSKIE OKO"
NA KRUPOWKACH.
Obejmuje CUKIERNIĘ i RESTAURACYĘ hygienicznie urządzone, i salę teatralno-balową.
Urządziłem również na werandzie ogród zimowy, gdzie codziennie stale w godzinach popołudniowych i wieczornych do 12-ej w nocy przygrywa orkiestra salonowa, by uprzyjemnić pobyt P. T. Publiczności. — Dziękując za dotychczasowe poparcie polecam się i nadal
Z poważaniem
W. Dzikiewicz, właściciel.

Marceli JANIK, Fryzyer
ZAKOPANE, vis-a-vis kościoła parafialnego — Filia Krupówki 71. (vis-a-vis sklepu Wnego Ciszewskiego).
Obydwa zakłady urządzone według najnowszych wymagań.

Józef Lechowicz

Zakopane, ulica Krupówki

poleca swe wyroby masarskie w różnych gatunkach, oraz wyrąb :: doborowego mięsa. ::

Zakopane „Stefa" Krupówki. 57.

zakład art. fotograficzny, otwarty zimą i latem, poleca się. Ceny umiarkowane. Przyjmuje się roboty amatorskie.

Pensyonat „ZACISZE"

A. Parczewskiej

Zakopane, ulica Sienkiewicza 14.

Pracownia stolarsko-artystyczna

Andrzeja Gąsienicy

ZAKOPANE, ulica Krupówki 89.

Poleca się względom P. T. Publiczności.

Podejmuje się wszelkiej roboty w zakres stolarstwa wchodzącej jak również roboty w stylu zakopiańskim.

Założony w roku 1866.

Magazyn i pracownia obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego.

Zamówienia wykonywam starannie i szybko podług najświeższych fasonów z materyałów krajowych i zagr.

Wielki wybór obuwia gotowego.

Przyjmuje wszelkie reperacye. :::: Ceny umiarkowane

A. Wojciechowski, Zakopane,

ul. Krupówki 71, vis à vis W. P. Ciszewskiego. (Dom własny).

Parowa Piekarnia Zakopane, Rynek

Wł. Dańca

Filie: Krupówki 378, ulica Kościeliska 648.

Poleca swe doborowe pieczywa. — Wyroby moje posiadają także na składzie znaczniejsze handle kolonialne.

Pianina i Fortepiany w wielkim wyborze

wypożycza, jak również na godziny do przegrywania przyjmuje u siebie.

Kupuje, sprzedaje, wymienia i przyjmuje do przechowania przez sezon zimowy.

Koncertowy fortepian na składzie.

Zgłoszenia o stroiciela przyjmuje i tegoż zamawia

KONRAD KAIM, Krupówki.

Maks Mangel

W ZAKOPANEM,

Krupówki 39 — vis à vis hotelu „Morskie Oko"

poleca: towary bławatne, garderobę damską i męską, ubrania i obuwie turystyczne, peleryny zakopiańskie, bieliznę, bluski, halki, szlafroki, kołdry, koce, sukna i karty, oraz kapelusze damskie i męskie.

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

HOTEL PENSION

Czarny Staw

K. NENCKA

ZAKOPANE, Chramcówki 26.

Pokoje duże słoneczne. Werandy oszklone. Kuchnia wytworna i zdrowa. CENY PRZYSTĘPNE, DO UMOWY.

Zakopane

Willa Janówka

ulica Nowotarska 27.

Pokoje do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. — Troskliwa opieka dla osób pojedynczych lub panien. — Ceny umiarkowane.

Właścicielka Anna Drowa Krzykowska.

D. BLAU

Główne zastępstwo i skład maszyn do szycia firmy: Singer-et-Co — Zakopane, Krupówki, 65 i okolica. Wypożycza maszyny. — Przyjmuje naprawy. Na składzie wszelkie przybory.

ZAKŁAD KEFIROWY I MLECZARNIA

M. Jankowskiej — ulica Krupówki, 49.

Drukiem K. WOJNARA i W. KORNECKIEGO w Krakowie, pod zarządem A. Nowaka.

INFORMACYE.

C. k. Urzędy i Instytuty publiczne.

Uzdrowiskiem zarządza Komisya klimatyczna, która rządzi się swoim statutem, w skład jej wchodzą: 2 delegatów Namiestnictwa, 3 Wydziału krajowego, naczelnik Gminy Zakopane; 2 delegatów Rady gminnej Zakopane; 1 lekarzy posiadających w Zakopanem zakłady lecznicze; 1 Tow. Tatrzańskiego; 1 lekarz Stacyi klimat.; 1 delegat gości.

Przewodniczącym Komisyi klimatycznej jest delegat Namiestnictwa, który jest jednocześnie c. k. Inspektorem uzdrowiska.

Biuro Komisyi klimatycznej, w którem mieści się jednocześnie **biuro adresowe i informacyjne** otwarte od godz. 9—12 przedpoł. i od 3—6 popoł. (ul. Krupówki, róg Marszałkowskiej).

C. k. Inspektor Stacyi klimatycznej i przewodniczący Komisyi klimatycznej przyjmuje strony od 10—12 i od 4—5 w biurze Komisyi klimatycznej.

Lekarz Stacyi klimatycznej urzęduje w biurze Komisyi od 10—11.

Sezon kuracyjny trwa cały rok t. j. od 1 Stycznia do 31 Grudnia.

Taksa klimatyczna wynosi: *a)* 2 kor. tygodniowo od osoby, zaś 5 kor. od rodziny złożonej przynajmniej z 3 osób, jeżeli zgłasza pobyt najmniej na 2 tygodnie i opłaci taksę za cały pobyt. *b)* 3 kor. tygodniowo od osoby, a 6 kor. od rodziny, jeżeli zgłasza krótszy pobyt niż 2 tygodnie i chce płacić tę taksę co tydzień. *c)* 12 kor. od osoby lub 30 kor. od rodziny na cały sezon, kto płaci całą taksę z góry i wtedy wolny on jest od dalszej opłaty w tym samym roku kalendarzowym. Pobyt w uzdrowisku przez 48 godzin wolny jest od taksy.

Szpital klimatyczny, który jest równocześnie domem izolacyjnym dla chorób zakaźnych, położony jest przy gościńcu prowadzącym do Poronina.

Urząd gminny (ul. Nowotarska). Gminą Zakopane zarządza Zwierzchność gminna wybrana przez Radę gminną złożoną z 36 radnych. — Zwierzchność gminna zarządza policyą gminną. — **Naczelnik gminy** przyjmuje od 9—12 i od 3—6.

C. k. Posterunek żandarmeryi przy ul. Łukaszówki.

Urząd parafialny w probostwie obok kościoła otwarty dla stron od 10—12.

Urząd pocztowy przy ul. Krupówki otwarty cały rok od 8—12 i od 2—6; w niedzielę od 8—11 i od 3—4 dla nadawania depesz i listów poleconych; **w sezonie letnim** otwarty od 8 rano do 9 wieczór, tylko oddział poste-restante, nadawania i odbierania listów poleconych i nadawania depesz.

Urząd telegraficzny i telefoniczny otwarty od godz 8 r. do 9 wiecz., **w sezonie letnim** od godz. 7 r. do 9 wiecz., w Niedziele od godz. 7 rano do 7 wiecz. **Filia na dworcu** otwarta od 8—12 i od 3—6., w Niedziele od 8—11 rano.

Lekarze stale ordynujący w Zakopanem. Zakłady lecznicze i służba zdrowia.

(Liczba w nawiasie oznacza rok osiedlenia się w Zakopanem).

Dr. A. Chramiec, właściciel Zakł. wodoleczniczego ul. Chramcówki 11, (1886 r.),
Dr. J. Gaik, ul. Stara Polna 17 (1893 r.),
Dr. J. Żychoń, lek. St. klimat. ul. Nowotarska 31 („Szarotka"), (1899 r.),
Dr. J. Gawlik, chir. Dyr. szpital. klimat. ul. Rynek 11, (1900 r.).
Dr. E. Majewicz, ul. Przecznica 23, (1901 r.),
Dr. E. Brzeziński, ul. Jagiellońska, (1903 r.),
Dr. J. Wieselmann, ul. Marszałkowska 2, (1905 r.),
Dr. Z. Czaplicki, ul. Jagiellońska („Stefa"), (1906 r.),
Dr. W. Kraszewski, ul. Krupówki, (1907 r.),
Dr. H. Wilczyński, ul. Jagiellońska („Warszawianka"), (1908 r.).
Dr. A. Januszkowski, ul. Krupówki 94 (1909 r.).

Godziny ordynacyjne pp. lekarzy 3—5 popoł.

Dr. K. Dłuski, dyr. Sanatoryum, ordyn. w godz. popołudniowych za poprzedniem telefonicznem porozumieniem się.
Dr. B. Dłuska, Sanatoryum, ordynuje we wtorki, czwartki i soboty od 5—5½ popoł. lub za telefonicznem porozumieniem się.

Apteka i droguerye. Apteka znajduje się przy ul. Krupówki l. 71, prócz tego są dwie droguerye, obie przy Krupówkach.

Masażyści i kąpielowi, oraz masażystki i kąpielowe, uprawnieni do wykonywania pomocniczych zabiegów według cennika. Spis ich znajduje się w biurze lek. St. klimat.

Akuszerki. W Zakopanem jest 6 egzaminowanych akuszerek, a spis ich znajduje się w biurze lek. Stacyi klimatycznej i w Aptece.

Towarzystwa:

Towarzystwo Biblioteki publicznej, ul. Krupówki, 41,
Towarzystwo Domu zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia", ul. Sienkiewicza.
Towarzystwo gimnastyczne „Sokół", Rynek
Towarzystwo rękodzielników „Gwiazda", ul. Krupówki.
„Schronisko nauczycielek i nauczycieli", ul. Chramcówki.
Towarzystwo Tatrzańskie, ul. Krupówki, 14.
Towarzystwo dobr. Św. Salomei, ul. Kościeliska („Skoczyska").
Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej, ul. Kościeliska 6.
„Związek górali" ul. Kościeliska (róg Kościelnej).
Kółko rolnicze, ul. Krupówki (w domu, gdzie klimatyka).
Towarzystwo zaliczkowe, ul. Kościeliska (vis-à-vis starego kościoła).
Towarzystwo „Sztuka podhalańska" — Biblioteka publiczna.
Koło Zakopiańskie T. S. L. — (Kantor A. Modlińskiego).
Towarzystwo ochrony zwierząt, Krupówki (biuro Kom. klimat.).
Towarzystwo muzeum im. Chałubińskiego — Muzeum im. Chałubińskiego.
Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, — biuro Tow. tatrz.
Sekcya Zakopiańska Tow. lekarzy galicyjskich („Szarotka").

Czytelnie:

Czytelnia Kom. klimat. mieści się przy Tow. Bibliotcki publicznej, Krupówki 41. — Bilet wstępu sezonowy 50 hal.

Czytelnia Tow. Tatrzańskiego otwarta tylko w sezonie letnim. (Wstęp tylko dla członków).

Muzyka pod kierownictwem p. St. Czyżowskiego, dyrektora orkiestry Teatru miejskiego w Krakowie przygrywa w czasie sezonu letniego (Lipiec i Sierpień) od 9—11 rano i od 5—7 popołudniu w ogrodzie Tow. Tatrzańskiego.

Hotele, sale balowe, pensyonaty i restauracye.

Zakopane posiada 7 dobrze urządzonych hoteli, 2 sale teatralne i balowe (Hotel Morskie Oko, Sokolnia), kilka restauracyi i kilkadziesiąt pensyonatów.

Szkoły:

C. k. Szkoła przemysłu drzewnego, ul. Krupówki.
Krajowa szkoła koronkarska, ul. Kościelna.
Czteroklasowa szkoła ludowa, ul. Nowotarska.
Nauka gimnastyki w Sokole, Rynek.

Dom bankowy i kantor wymiany. MIRISCH i SPIRA w Krakowie, Rynek Główny L. 11, (dom własny). Telefon l. 975.

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe, jakoteż wymienia waluty, banknoty, i monety zagraniczne pod najkorzystniejszemi warunkami. Wypłaca wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe, wydaje przekazy na wszystkie miasta Europy, Ameryki, Afryki, Azyi i Australii, również na wszelkie miejscowości kuracyjne.

Wszelkie zlecenia z prowincyi wykonywa się bezzwłocznie po kursie dziennym nie licząc żadnej prowizyi.

Helena Kruszewska
Masażystka
Zakopane — Krupówki, 89.

C. Szczurkowski
Kraków, Grodzka 2.
Handel przyborów do szycia, haftu i krawiecczyzny.

Przyborów toaletowych i galanteryi, wielki wybór pasków, torebek ręcznych, rękawiczek, wstążek, pończoch, skarpetek i t. p.
Ceny niskie.

Jedyny w Krakowie magazyn zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych.
Towar doborowy.

Bazar przemysłu krajowego I. F. J. Komendziński

Zakopane :: Krupówki.

POLECA

PELERYNY ZAKOPIAŃSKIE od 15 K. SUKIENNE WYROBY: Gunie, Serdaczki i ubrania góralskie wyszywane ręcznie. HAFTY RĘCZNE wiązownickie. Pamiątki w wielkim wyborze. PŁÓTNA MALARSKIE, pendzle, farby i ołówki. PUDŁA DREWNIANE DO PODROŻY. WYROBY SZCZOTKARSKIE.

POLECA

MYDŁA kuźnickie z fabryki Tlen. RAMY. LEŻAKI OD 10 K. MATERACE na leżaki. BIŻUTERYĘ SREBRNĄ. — PAPIER LISTOWY. — SPRZĘTY KUCHENNE I ZABAWKI JAWOROWSKIE. HAMAKI.

Ceny bez konkurencyi.

Pierwszorzędna pracownia krawiecka

Juliana Zembatego Zakopane Krupówki 53.

Zakład zegarmistrzowski PIOTRA RAMSY ZAKOPANE ul. Kościeliska 10.

Poleca najepsze zegarki, szwajcarskie, przyjmuje reperacye zegarków, chronometrów chronografów i t. p. pod gwarancyą 5-cio letnią.

SPÓŁKA HANDLOWA.

Zakopane, ul. Kościeliska l. 14.

STOWARZYSZENIE ZAREJESTROWANE Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ

Filia I. ul. Chramówki — Filia II. ul. Krupówki.

Poleca: **Towary kolonialne,** cukierki, pierniki, herbatniki, mąki, kasze, wędliny, konserwy i wszelkie towary spożywcze. — **WINA,** koniaki, rumy, likiery, rosolisy, piwo. — **Porcelanę, szkło, lampy,** i przybory do lamp. — **Naczynia kuchenne** blaszane i żelazne. — **Materyały piśmienne.** Przybory do szycia, toaletowe i galanteryjne. — PERFUMY. — **Żelazo** i wszelkie wyroby w zakres handlu żelaznego wchodzące. — WYROBY KOSZYKARSKIE. — **Świece** łojowe, stearynowe i woskowe. — **Nafta, pokost, oleje, farby.** — Skład wyrobów drzewnych rzeźbionych. — Ramy. **Przybory turystyczne po cenach katalogów wiedeńskich.**

DORA Pensyonat Drowej SZTEMBARTH przy ulicy CHAŁUBIŃSKIEGO otwarty cały rok urządzony podług wszelkich wymagań hygieny i komfortu. CENA OD 6 KORON WZWYŻ, W ZIMIE OD 5 KORON.

Pensyonat „SZAŁAS“

zdala od ulicy.

POKOJE SŁONECZNE, TYNKOWANE.
KANALIZACYA, WODOCIĄG, ŁAZIENKA
KUCHNIA SMACZNA
I ZDROWA.

CENY OD 5 DO 8 K.

BAZAR KRAJOWY

w Krakowie, Rynek główny L. 20,

poleca:

Makaty buczackie w stylu polskich pasów. Kilimy, portyery i serwety. Oryginalne **Veloury** sławuckie na burki męskie i Rotondy damskie, takież gotowe burki i peleryny od deszczu. Serdaki futrzane i zakopańskie. Najlepsze płótna na bieliznę, chustki do nosa, ręczniki, stołową bieliznę, ścierki, ze szkoły tkackiej w Wilamowicach. Chodniki, Kołdry watowane, Koce, Derki na konie, Pledy i chustki wełniane, Kosze podróżne, Walizki, Meble wiklinowe, Majolikę, Zabawki dziecinne i kuchenne, sprzęty z Jaworowa, oraz wiele innych przedmiotów do użytku praktycznego.

T „TĘCZA“ PAROWA FABRYKA CHEMICZNEGO PRANIA i ARTYSTYCZ. FARBOWANIA A

Ę Z

TELEFON 871. C TELEFON 871.

Ę KRAKÓW Z

T ul. św. Sebastyana l. 11. A

Biuro przyjęcia w Zakopanem.

Tamże przyjmuje się bieliznę dla pralni pedanckiej

„PEDANTERYA“.

ZAKOPANE.

Pensyonat Piotrkowianka

własność J. Przystojeckiej i S. Langerowej

przeniesiony został na ulicę Jagiellońską do willi, dawniej Mazowsze.

Park świerkowy, wodociągi, kanalizacya, kąpiele słoneczne dla P. T. turystów po 1 koronie za dobę.

PORĘBSKI & ZIMLER

W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY L. 8

„POD JASZCZURKAMI“.

Skład Towarów drobiazgowych do domowego użytku.

Towary do ubrania jak: hafty, koronki, wstążki, ryżki, aksamitki, batysty, krepy, grenadyny, muśliny, tiule, weloniki gorsety, perkale, podszewki.

Wybór szat liturgicznych oraz materyj kościelnych.

Wybór pończoch damskich i dziecięcych w najlepszych gatunkach. — **Bawełny** francuskie i szwajcarskie.

Przednie gatunki herbaty.

Hotel i Restauracya „Staszeczkówka“

Zakopane, Krupówki 15.

Pokoje słoneczne i suche. — Oświetlenie elektryczne. Kuchnia doskonała. Powozy i landa na miejscu. Bilard piramidkowy.

Ceny przystępne.

Założony w r. 1872

Zakład rzeźbiarsko-kamieniarski

Braci Trembeckich

w Krakowie

ulica Rakowicka L. 7. — Tel. 462. (Dom własny).

Poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru, granitu itd. oraz grobowców.

Podejmuje się wykonania wszelkich robót w zakres kamieniarstwa wchodzących, tak w miejscu, jak i na prowincyi.

Czek P. K. O. 63.195.

Hotel „pod Różą“

w Krakowie, ul. Floryańska L. 14

Nr. telefonu 414.

Wewnątrz i zewnątrz gruntownie odrestaurowany, z komfortem w najdrobniejszych szczegółach urządzony, nieopodal dworca kolejowego i przystanku tramwajowego. — Pokoje familijne od kor. 4·— i pojedyncze od kor. 1·40 i wyżej. — Obsługa doborowa. Stajnie i wozownia. Łazienki na miejscu.

Poleca się względom Szan. Gości

Zarząd.

Pierwszorzędna krajowa fabryka gorsetów

H. Schmeidlera

Kraków, ul. Stradom L. 15.

Filia ul. Grodzka 1 (wchód przez sień).

Wyrabia i poleca swoje specyalne wyroby w zakresie gorseciarstwa. Na każdy sezon nowości według modeli francuskich. — Zamówienia z prowincyi uskutecznia się starannie i w najkrótszym czasie.

= Specyalność gorsety na miary. =

ZAKOPANE, ULICA NOWOTARSKA L. 26.

PENSYONAT „DAWNA PIOTRKOWIANKA"

poleca

POKOJE duże wysokie z całodziennem utrzymaniem po cenach umiarkowanych. Leżalnia południowa z wspaniałym widokiem na góry. Cała willa gruntownie odświeżona, odpowiada nowoczesnym wymaganiom. — Kuchnia wyborna. — Pianino.

ZARZĄD: KRULIKIEWICZ I BONCZEK.

DYPLOM HONOROWY NA WYSTAWIE W KRAKOWIE W R. 1901.

W. SZNAJDROWICZ

KRAKÓW, RYNEK, Linia A-B, l. p.
nad apteką pod „Białym Orłem"
Filia w Krynicy pod Zamkiem L. 234
oraz w Żegiestowie, Dom zdrojowy

poleca Szanownej P. T. Publiczności **Główny skład i pracownię PELERYN** zakopiańskich i tyrolskich, damskich, męskich i dziecięcych po bardzo niskich cenach, oraz **wielki wybór serdaków i wszelkich stroi zakopiańskich.**

Zamówienia i reperacye uskutecznia w jak najkrótszym czasie.

Rzeźby stylowe

w artystycznem wykonaniu,

Specyalność: Wyroby z popielatego drzewa.

LASKI, CIUPAGI ZAKOPIAŃSKIE

poleca we wielkim wyborze **S. Ciszewski, Krupówki.**

Willa „Gierlach"

ZAKOPANE, KRUPÓWKI,

z ogródkiem 12 metr. od ulicy

Pensyonat najbliższy kościoła

Pokoje od 1·50 do 5 kor.;
z utrzymaniem od 5 do 8 koron na dobę.

ALEKSANDER BOROWSKI

FRYZYER.

ZAKOPANE — KRUPÓWKI, L. 51.
KRYNICA — DOM ZDROJOWY.

ZAKOPANE. Ulica Krupówki 42, (vis á vis fryzyera p. A. Borowskiego).

KANTOR WYMIANY I DOM KOMISOWY

istniejące od roku 1899 pod firmą **A. MODLIŃSKI i SP.**

Kupuje i sprzedaje waluty zagraniczne i papiery wartościowe. -- Kupuje czeki i przekazy na inne domy bankowe. -- Sprzedaje losy państwowe na raty. -- Pośredniczy w kupnie i sprzedaży domów i terenów. -- Wyrabia pożyczki hipoteczne, wizę paszportów, legalizacyę dokumentów. -- Przyjmuje prenumeratę pism i ogłoszenia. -- Zastępstwo Tow. ubezpieczeń New-Jork.

Udziela się bezpłatnie wszelkich informacyi w sprawach dotyczących Zakopanego i innych.